

Duszpasterska Wspólnota Zawodowa
Energetyków, Elektryków i Elektroników



NAZARET

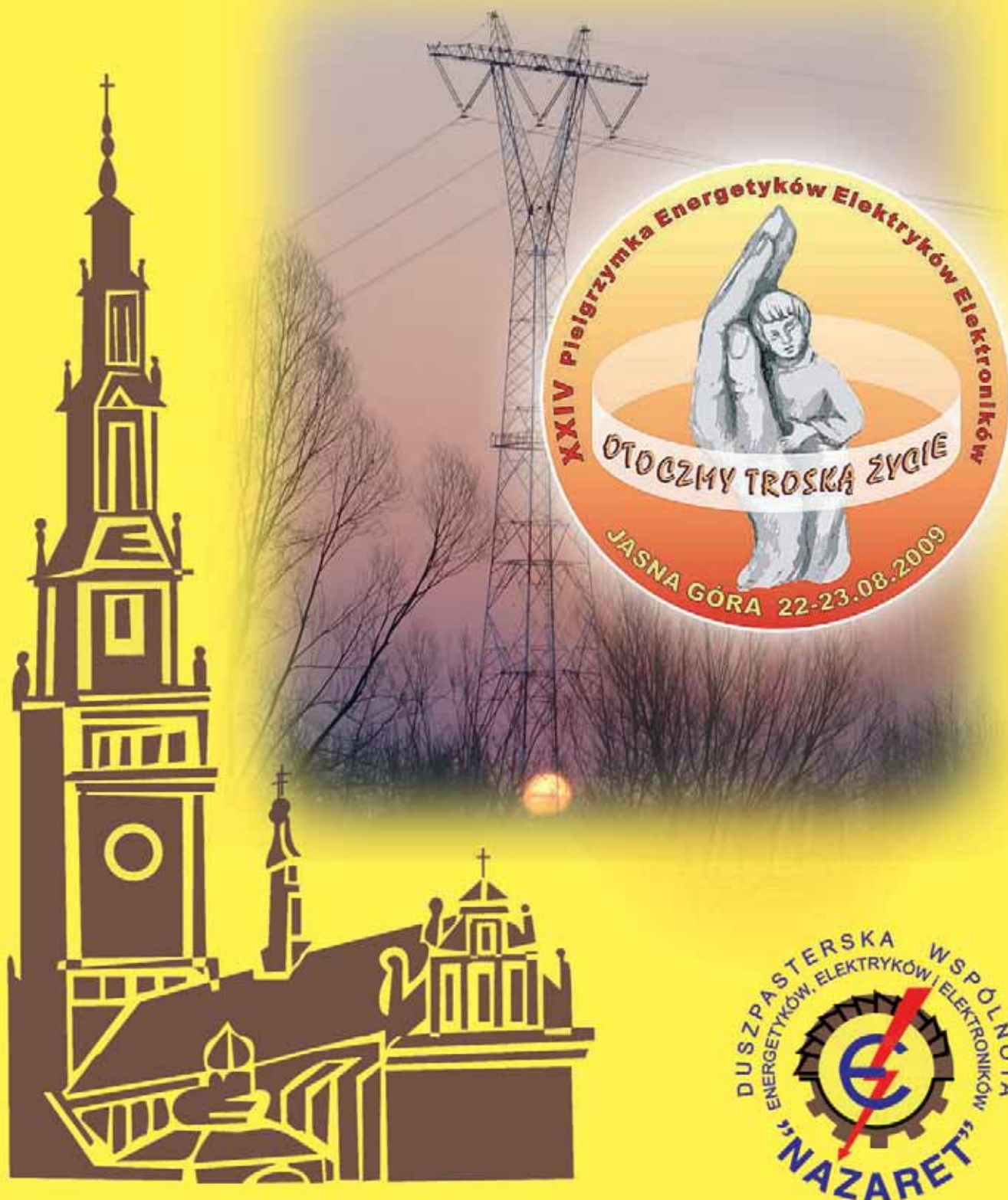
Biuletyn Informacyjny

ROK XVI

sierpień 2009

NR 33

ISSN 1233-0000



Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy Energetycy, Elektrycy i Elektronicy!

Nasze sierpniowe pielgrzymowanie wrosło już na stałe w nasz energetyczny kalendarz. Zwykle w pierwszą sobotę i niedzielę po 14 sierpnia wyruszamy do Pani Jasnogórskiej naszej Matki, Królowej Polski. 14 sierpnia to święto Naszego Patrona Św. Maksymiliana Maria Kolbe i święto wszystkich Energetyków. Wyruszamy na nasz pielgrzymi szlak, ze wszystkich zakątków Polski już po raz 24 pod hasłem obecnego roku duszpasterskiego **„OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE”**. Program z zawartym hasłem „Otocmy troską życie” jest życzliwą zachętą do troski o życie biologiczne, także życie łaski, oraz do troski o jakość życia naszej energetycznej wspólnoty. Życie człowieka, w pełnym jego wymiarze, dokonuje się pod ojcowskim spojrzeniem Boga i jest umacniane przez Jego Ducha.

Nasz Patron św. Maksymilian w publikowanej w naszym biuletynie konferencji „Zesłanie Ducha Świętego” mówił m.in. „Na rozkaz Pana Jezusa Apostołowie zebrali się w wieczerniku, gdzie przy drzwiach zamkniętych w obawie przed Żydami oczekiwali na zesłanie Ducha Świętego. A jak Apostołowie przygotowali się do otrzymania darów Ducha Świętego? Najpierw - byli wszyscy razem. Następnie trwali na modlitwie. Wreszcie, co jest bardzo ważne, przebywali z Matką Najświętszą. I wtedy otrzymali dary Ducha Św. przez przyczynę Pośredniczki wszystkich łask. I na Nią i przez Nią zstąpił na nich Duch Święty”. O Duchu Świętym przypomina nam również homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona 30 lat temu w Warszawie, zwłaszcza ostatnie jej słowa „To wszystko w tej Eucharystii ogarniam myślą i sercem i włączam w tę jedną jedyną Najświętszą Ofiarę Chrystusa na placu Zwycięstwa. I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi! Amen”. Te słowa przypominane w tym roku niech silnie utkwiają w naszych umysłach.

Wszystkie zamyślenia związane z troską o życie chcemy w tym roku zanieść na Jasną Górę. Troska o życie jest troską o ludzką godność i troską o zbawienie. Nasze środowisko energetyków, elektryków i elektroników coraz bardziej dorasta do odpowiedzialności nie tylko za swoje życie, ale także życie innych. Różne formy pomocy innym, a nade wszystko modlitwa za innych ludzi, są tego wyrazem. Ksiądz biskup sandomierski Andrzej Dzięga na zakończenie mszy świętej podczas ubiegłorocznej pielgrzymki na Jasnej Górze powiedział do nas m.in. „w imieniu wszystkich księży biskupów Kościoła w Polsce pragnę powiedzieć wielkie i szczere Bóg zapłać za to co czynicie na co dzień, za tę posługę na rzecz narodu i państwa, i nie tylko państwa, bo przecież tak patrzę i dociera do mnie podczas tej pielgrzymki, że chyba nie ma takiej drugiej sieci, która jednoczyłaby tak silnie narody i państwa całej ziemi jak właśnie sieć energetyczna i ta posługa, posługa dawania energii, dzielenia się mocą”.

Drodzy Czytelnicy, zachęcamy do lektury naszego biuletynu i zawartych w nim treści, które pozwolą Wam na głębsze przemyślenia duchowe jak również przybliżą nam tegorocznych Jubilatów i życie duszpasterskie naszej Wspólnoty.

Matko Najświętsza, Matko Boga i Ludzi, Królowo nasza - prosimy Cię o zdrowie dla nas i naszych najbliższych, abyśmy mogli Ci służyć, a przez dobrą pracę wypełniać nasze zawodowe obowiązki ukierunkowane wobec naszych bliźnich. Pani Jasnogórska, wysłuchaj prośb naszych, które kierujemy w imieniu Czytelników naszego Biuletynu oraz wszystkich uczestników XXIV Pielgrzymki Energetyków, Elektryków i Elektroników i ich rodzin.

Zespół Redakcyjny Biuletynu

Słowo Duszpasterza



Przyzwyczaili się Polacy ze wszystkimi swoimi sprawami przychodzić do Matki Bożej na Jasną Górę – mówił kiedyś Jan Paweł II. Nauczyli się tego polscy Energetycy, Elektrycy, Elektronicy; już po raz XXIV przychodzimy do Pani Jasnogórskiej z problemami polskiej Energetyki. Mamy świadomość różnorodnych, niezłatwionych spraw, dotyczących branży energetycznej. W tym dziwnym świecie przemian trzeba być czujnym i odważnym, aby wybierać to co dla nas najważniejsze, najlepsze. Polscy Energetycy, zwłaszcza Wy, Drodzy Pielgrzymi, zawsze dawaliście piękne świadectwo wiary i przywiązania do Kościoła. Nasza pielgrzymka jest tego wyrazem. W Domu naszej Matki uczymy się wiary, przywiązania do Kościoła, otwartości na drugiego człowieka.

Pielgrzymując, modlimy się, aby Maryja każdego z nas prowadziła do swojego syna Jezusa Chrystusa. Chrystus – prawdziwy Bóg i prawdziwy

Drodzy Energetycy, drodzy Pielgrzymi,

człowiek – to centralna prawda naszej wiary. Jezus Chrystus zrodzony z ziemskiej Matki, Najświętszej Maryi Panny, żył i bytował na ziemi jako prawdziwy człowiek. Był on rzeczywistością, a nie pozornie, prawdziwym i pełnym człowiekiem, obdarzonym wspólną nam naturą, tzn. ciałem, rozumem i duszą. Prawdziwy człowiek do znaczy podobny do nas, jeden z nas. Podobny do nas we wszystkim, z wyjątkiem grzechu.

Poprzez wcielenie Chrystusa zjednoczył się z każdym człowiekiem, ludzkimi rękami pracował, ludzkim umysłem myślał, ludzkim sercem miłował.

Jezus Chrystus jako człowiek jest solidarny ze wszystkimi ludźmi, zwłaszcza z tymi, którzy potrzebują Jego pomocy. Solidarność Chrystusa z ludźmi wyrażała się również w towarzyszeniu im w ważnych ludzkich wydarzeniach. Nie przyszedł na ziemię, by mu służyli, ale by służyć. Pracował własnymi rękami u boku Józefa.

Ten, który jest bez grzechu, równocześnie jest przyjacielem każdego człowieka, jest z nim solidarny. Co więcej, so-

lidarny ostatecznie w samym grzechu, ponieważ przez krzyż wziął go na siebie i stał się jego odkupicielem.

Przychodzimy zatem na Jasną Górę, aby na nowo uczyć się Jezusa Chrystusa, uczyć się Kościoła, przypomnieć sobie Dekalog, jednocześnie pamiętając, że Polska od ponad tysiąca lat jest Chrystusowa.

Módlmy się u naszej Matki, abyśmy tej wierności dochowali, aby wartości chrześcijańskie były obecne w naszym życiu, w naszych zakładach pracy, w naszym myśleniu i patrzeniu na świat.

Nasza Pielgrzymka to moje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem, z moją Matką. Jaki dar przywiozę w tym roku Matce Bożej? Może pomyślę o mojej duchowej przemianie, moim osobistym nawróceniu? Chrystus jest moim Nauczycielem, a ja, czy jestem Jego uczniem?

Życzę pięknych, duchowych przeżyć na Jasnej Górze. Niech dokona się przemiana.

Szczęść Boże!

ks. Jaroław Sroka

OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE

Powyższy tytuł jest tematem obecnego roku duszpasterskiego. Przypomina, o konieczności troski o życie w wymiarze biologicznym, które dał Stwórca, oraz życie Boże, zwane też łaską uświęcającą, które jest darem Chrystusa Zbawiciela. „Kto wierzy w Syna ma życie wieczne” (J 3,36). On bowiem jest jego Dawcą: „Ja jestem drogą i prawdą i życiem” (J 14,6).

1. Troska o życie jest troską o godność ludzką i troską o zbawienie. Program duszpasterski pomaga upewnić się, że życie człowieka, w pełnym jego wymiarze, dokonuje się pod ojcowskim spojrzeniem Boga i jest umacniane przez Jego Ducha.

Istnieje wiele zagrożeń życia ludzkiego. Jan Paweł II mówił wprost o kulturze śmierci. Jej wyrazem są ustawicznie prowadzone wojny, produkcja coraz bardziej skutecznych środków zniszczenia człowieka i jego środowiska. Moralne zagubienie się człowieka rozszerza epidemie AIDS. Najbardziej dramatycznym wyrazem kultury śmierci jest brak poszanowania życia poczętego człowieka, zatem aborcja, oraz tworzenie atmosfery dla skracania życia ludzkiego przez eutanazję, nazywając ją „godnym umieraniem”. Jest bardzo niebezpieczne, gdy człowiek staje się panem życia i wyrokuje, który człowiek ma się

urodzić, a który powinien być pozbawiony prawa do życia i zabity. Te działania uzasadnia się prawem do wolności rodziców, czy lekarzy. W wielu państwach są one chronione prawem stanowionym przez parlamenty.

Ludzie wierzący są ciągle wystawiani na próbę. Niektórzy dają się zmanipulować przez te poglądy, które są upowszechniane, często nachalnie, przez środki przekazu, usprawiedliwiane przez tzw. autorytety, zatem przez ludzi, dla których życie człowieka nie jest wartością najwyższą w wymiarze doczesnym. Do rodzin ludzi wierzących mają też dostęp trudności, które pośrednio tworzą uległość wobec działań przeciw ludzkiemu życiu. Są to m.in. trudności w małżeństwie, niespełnienie zawodowe, frustracja, wygodnictwo, postawa użycia itp. Brak miłości w rodzinie, bo do tego powyższe trudności się spruwadają, czynią

rodzinę nie środowiskiem życia, ale miejscem jego zagrożenia. Bez odbudowania miłości, zatem bez powrotu do Boga i przyjęcia Jego woli, także przychodzącej w trudnych wydarzeniach życiowych, rodziny będą coraz bardziej słabły. Będzie się upowszechniać zgubny model życia bez wzajemnych zobowiązań, czy też życia partnerów tej samej płci.

Potrzeba na nowo uwierzyć Bogu i cieszyć się życiem. A to nie przeszkadza, aby



Święta Rodzina z Nazaretu - bazylika katedralna w Częstochowie

jednocześnie były odpowiedzialnie realizowane obowiązki wobec rodziny i mądrze, z przyjemnością, przeżywany wolny czas. Jest więc miejsce na spacer, wizyty w teatrze, czy jeśli komuś to odpowiada w dyskotekę. Chwyatanie tego, co dobre, mieści się w odpowiedzialnej realizacji małżeńskiego i rodzinnego powołania. Szczęście nie „kłóci się” z obowiązkiem i odpowiedzialnością. Kościół zachęcając, by otoczyć troską życie, nie jest przeciwnikiem radości.

W tej przestrzeni życia rodzinnego pojawiają się różne możliwości świadczenia pomocy. Może to być zainteresowanie się sytuacją dzieci w domach dziecka i pomoc, jeśli ktoś to potrafi zrobić fachowo, w adopcji dzieci. Zainteresowanie sytuacją rodzin, które przeżywają trudności, także materialne. Takie zainteresowanie i dyskretna pomoc mogą być skutecznym wsparciem szczególnie dla rodzin wielodzietnych. Ważną formą są odwiedziny, zwłaszcza starszych rodziców, ludzi chorych i samotnych. Bardzo na czasie jest dzielenie się rzetelną wiedzą na tematy związane z troską o życie. Ciągłe potrzebna jest wiedza o początkach zaistnienia nowego człowieka. Życie rozpoczyna się w chwili poczęcia. Dziecko jest owocem współpracy Boga i człowieka. To ludzie dają ciało, a ożywia je duszą Stwórcy. Rodzice nic nie mogą dodać poczętemu życiu. Potrzebna jest wiedza w sprawie tzw. zapłodnienia in

vitro, zatem poza organizmem matki. Taka metoda narusza prawo dziecka do urodzenia się z ojca i matki. Małżeństwo nie daje bezwzględnego prawa do posiadania dzieci za wszelką cenę. Dziecko się nikomu „nie należy”. Jest to problem bardzo poważny. Kościół odrzuca tę metodę. Poczęte w ten sposób dziecko ma być jednak traktowane jako osoba ludzka z pełnią praw, przysługujących człowiekowi.

2. Jest jeszcze drugi rodzaj życia, które trzeba otoczyć troską. Chodzi o życie Boże w człowieku. Życie Boże, zwane też łaską Bożą, lub uświęcającą, człowiek otrzymuje przez chrzest. Ochrzczony zostaje zaproszony przez Boga, aby pozostał w przyjaźni z Nim, ponieważ On jest ostatecznym celem ludzkiego życia. Pragnieniem Stwórcy i Zbawiciela jest, aby człowiek miał udział w wiecznym szczęściu. To szczęście, zapoczątkowane w chrzcie, przejawia się w relacjach między ludźmi, zarówno w domu, miejscu pracy, jak też w różnych ludzkich społecznościach. Tak człowiek staje się pierwszą drogą Kościoła. Kościół bowiem jest znakiem Chrystusa, który „tu i teraz” zbawia człowieka, proponując mu owoce swej zbawczej śmierci i zmartwychwstania.

Kto ucieka od Chrystusa, ten ucieka od życia. Otoczyć troską życie to powracać do Niego i uczyć się miłości wiernej, nieodwołalnej i bezinteresownej, którą wcielony Syn Boży ukazał przyjmując

śmierć na krzyżu, aby ludzie mieli życie w obfitości. To życie Boże, na podobieństwo kwiatu, zachwyca pięknem, gdy jest starannie pielęgnowane. Kwiat bez światła i wody usycha. Życie Boże bez modlitwy i Eucharystii słabnie. Grzech śmiertelny niszczy je w człowieku całkowicie. Dzięki dobroci Boga jest ono przywracane w sakramencie pokuty.

Program „Otoczmy troską życie” jest życzliwą zachętą do troski o życie biologiczne, także życie łaski, oraz do troski o jakość życia naszej wspólnoty. Chcemy się modlić za tych, którzy są jeszcze pod sercem Mamusi, tych którzy żyją i pracują oraz w naszych osobistych intencjach, o rozwój w nas życia otrzymanego w sakramencie chrztu.

Te zamyślenia chcemy w tym roku zanieść na Jasną Górę, podczas kolejnej naszej pielgrzymki. Nasze środowisko energetyków, elektryków i elektroników coraz bardziej dorasta do odpowiedzialności nie tylko za swoje życie, ale także życie innych. Różne formy pomocy innym, a nade wszystko modlitwa za innych ludzi, są tego wyrazem. Nie ustawajmy w budowaniu cywilizacji miłości i życia. U stóp Matki Bożej, która urodziła w ludzkiej naturze Syna Bożego, złożymy nasze radości i troski, ale także niepokoje, które rodzą się w naszych sercach, gdy widzimy w naszych środowiskach znaki obecności cywilizacji śmierci.

Nie tracimy nadziei. Bóg jest większy niż ludzki grzech.

Agrzesznik jest miłowany przez Boga. Bóg miłosierny chce skruszonemu grzesznikowi odpuszczać grzechy. Zwraca mu utracone życie Boże, łaskę uświęcającą, i przywraca do życia w przyjaźni ze sobą oraz z innymi ludźmi we wspólnocie Kościoła.

Oczekując na spotkanie pielgrzymkowe naszej wspólnoty, wyrażam radość, iż na częstochowskim szlaku doświadczymy radości Kany Galilejskiej, gdzie był Chrystus i Jego Matka. On tam na prośbę Maryi uczynił cud. Wtedy wielu uwierzyło w Niego, że

jest oczekiwanym Mesjaszem. Serdecznie życzę, abyśmy wszyscy na nowo usłyszeli Maryjne przesłanie z Kany, zróbcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie. A On woła przez Kościół: Otoczcie troską życie.

Roman Matwiejuk

KONFERENCJA ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBE

176

EN 11VI 1938

Zesłanie Ducha Świętego

(1. kim byli Apostołowie, 2. przygotowanie Apostołów, 3. kim my jesteśmy, 4. nasze przygotowanie: życie wspólne, modlitwa, polecenie się Niepokalanej)

Dzisiejsze święto jest jednym z największych w Kościele po Bożym Narodzeniu i Wielkanocy.

1. Obchodząc dzisiejszą uroczystość zastanowimy się, na kogo zstąpił Duch Święty i jakie były skutki tego zstąpienia.

Pan Jezus powołał do swojej misji dwunastu Apostołów. Czy byli to ludzie odpowiedni do tego, jeśli chodzi o stronę naturalną? Czy byli to ludzie jacyś wpływowi, myśliciele lub świetni mówcy? Nie, byli to zwyczajni sobie rybacy. Kto wie, czy wszyscy nawet czytać i pisać umieli, bo wtedy tyle szkół nie było co teraz. A może byli to ludzie święci, że tłumy za sobą mogli porwać? Trudno i o tym powiedzieć. Wiemy bo-

wiem, że sprzeczała się między sobą o to, kto z nich jest większy. Mieli więc i miłość własną. Od razu świętymi nie byli. Wiemy również, że przy pojmaniu Pana Jezusa pouciekali, a po Zmartwychwstaniu nie od razu uwierzyli. Św. Tomasz nawet tego się uparł. Naturalnie więc nie byli to ludzie zdolni do takiego dzieła jak zrozumienie nauki Pana Jezusa tak przeciwnie ówczesnym poglądom i rozpowszechnienie jej.

2. Na rozkaz Pana Jezusa Apostołowie zebrali się w wieczerniku, gdzie przy drzwiach zamkniętych w obawie przed Żydami oczekiwali na zesłanie Ducha Świętego.

A jak Apostołowie przygotowali się do otrzymania darów Ducha Świętego?



Najpierw – byli wszyscy wspólnie. Następnie trwali na modlitwie. Wreszcie, co jest bardzo ważne, przebywali z Matką Najświętszą. I wtedy otrzymali dary Ducha Św. przez przyczynę Pośredniczki wszystkich łask. I na nią i przez nią zstąpił na nich Duch Święty.

3. A teraz zapytajmy się, czy my tu w Niepokalanowie jesteśmy zdolni do osiągnięcia celu, tj. podbicia całego świata Niepokalanej a przez nią Prze-

najświętszemu Sercu Jezusowemu? Czy może jesteśmy jakimi filozofami lub mówcami? Nie, ale przeważnie zwyczajni, proszą. A dalej co do świętości, czy może ludźmi doskonałymi jesteśmy? Ludzie wprowadźcie nas chwałą, bo z daleka widzą tylko dobre strony. Ale na tym nie możemy polegać. Mamy bowiem i swoje niecnoty. Ile to wśród nas miłości własnej, jak wiele pokory brakuje każdemu z nas. Codzienne doświadczenie wykazuje, jak dużo brakuje nam do prawdziwej świętości.

A może wiara w nas silna? Oj, gdyby wiara w nas była silna, z jakim nabożeństwem przystępowalibyśmy do Komunii św., jak doskonałe byłoby nasze posłuszeństwo. A choćby kto naprawdę był pewny, że jest silny, niech uważa, by nie upadł jak św. Piotr. Na sobie nie można nigdy polegać, lecz tylko na łasce Bożej. Bo jeśli kto na sobie będzie polegał, upadnie. Ile więc nam potrzeba szczególniejszej łaski Ducha Przenajświętszego, by cel osiągnąć!

4. Dzisiejsza uroczystość niech będzie początkiem życia prawdziwie świętobliwego. Mówię początkiem, bo św. O. Franciszek mawiał zwykłe Bracia, zacznijmy dobrze czynić¹.

Najpierw starajmy się zachować dokładnie życie wspólne czy to w kaplicy, czy na rekreacji, czy przy stole. Unikajmy rzeczy specjalnych. Jeśli, naturalnie, obowiązek co innego każe, wtedy pilnujemy obowiązku.

Dalej zwróćmy uwagę na naszą modlitwę. Jest ona bardzo ważna w życiu zakonnym. Każdy z nas doświadczył zapewne na sobie, że jak tylko w modlitwie sfolgował, zaraz odczuł to w skutkach. Wtedy tych niedomagań i usterek jest więcej i jakoś to życie zakonne nie tak nam idzie, jakby iść powinno. Sprawa modlitwy w życiu zakonnika jak i każdego chrześcijanina jest tak ważna, że św. Alfons mówi, że kto się modli, będzie zbawiony, a kto się nie modli, będzie potępiony². Jeśli więc do zbawienia modlitwa jest tak potrzebna, o ile bardziej jest ona potrzebna do uświęcenia. Nie uświęci się nigdy ten, kto nie będzie mężem modlitwy. Napoleon zaaprobowany raz, czego potrzeba do wygrania wojny, odpowiedział: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Tak samo i do świętości potrzeba modlitwy, modlitwy i jeszcze raz modlitwy.

W końcu musimy trwać z Matką Najświętszą. Bo chociażbyśmy zachowali jak najlepiej życie wspólne i oddawali się modlitwie, a na wzór protestantów nie chcieli uznać Niepokalanej za taką, jaką jest, życie nasze wspólne i modlitwy nie byłyby miłe w oczach Bożych. – Te wszystkie łaski – to Jej łaski. Ona, Pośredniczka łask wszelkich, musi łaską swoją nas oświecać i dusze nasze wzmacniać. Ten tylko przejdzie dobrze przez życie, kto do Niej ustawicznie się zwraca. Tylko

w Niej jest gwarancja naszego wytrwania i uświęcenia.

Dlatego też życiem wspólnym, modlitwą i poleceniem się Matce Najświętszej musimy przygotowywać się na każdy dzień do otrzymania łask Bożych, a szczególnie dziś do otrzymania łask wyjątkowych.

I jeszcze jedno. Tam za starym parkanem buduje się mieszkania dla tych, którzy przyjdą. W „Rycerzu” na lipiec zamieszczono odezwę o przyjmowaniu nowych kandydatów. Dziś więc w szczególniejszy sposób prosimy Ducha Przenajświętszego przez przyczynę Niepokalanej o łaskę prawdziwych a gorliwych powołań. Dużo jest może w świecie powołań uśpionych, trzeba więc je obudzić. Prośmy, by przyszły do nas tylko dusze gorliwe, pełne zapału, które pragną wyniszczyć się na ołtarzu ofiary.

Dzisiejszą Komunię Św. przyjmijmy na podziękowanie Trójcy Przenajświętszej za łaski, jakie Niepokalana otrzymała i jeszcze otrzyma. Dodajmy również intencję o nawrócenie nasze. O nawrócenie, bo nawet święty nasz Patriarcha, chociaż nie był nigdy złym człowiekiem, to jednak w pokorze mówi o nawróceniu. I wreszcie pomódlmy się o prawdziwe a gorliwe powołania.

*Niepokalanów, Zielone Świątki,
5 VI 1938,
do braci profesów solemnych.
Notował brat z Niepokalanowa
o nie ustalonym nazwisku*

² Por. Św. Alfons Liguori, „Droga uświętobliwienia”, t.III, Warszawa 1901, 7.

¹ Zob. nr 37 przyp. 2.



Polska Grupa
Energetyczna

Jubileusze

100 LAT ENERGETYKI RZESZOWSKIEJ

W 2009 roku przypada stuletnia rocznica wybudowania w Rzeszowie Elektrowni Miejskiej, która dała początek Energetyce Rzeszowskiej. Cały ten okres składa się na bogatą historię energetyki, która niezależnie od kilkakrotnej zmiany struktury i nazwy była postrzegana w regionie jako synonim nowoczesności, postępu technologicznego i organizacyjnego zajmując trwale miejsce w historii miasta Rzeszowa i regionu podkarpackiego. W kolejnych dziesięcioleciach powstało wiele ważnych obiektów elektroenergetycznych, tysiące kilometrów linii przesyłowych, wykształciły się kolejne pokolenia wybitnych fachowców, unowocześniono formy obsługi klientów. Energetyka rzeszowska dała się poznać w regionie jako rzetelny

kontrahent wykazujący się wysokim poziomem wrażliwości społecznej, pozytywnie reagujący na potrzeby jego mieszkańców. To, jaka energetyka rzeszowska jest dzisiaj i jaka była przez 100 lat jest zasługą wielu pokoleń energetyków, którzy przez kolejne lata tworzyli tożsamość firmy i kształtowali jej oblicze.

Dzisiaj energetykę rzeszowską tworzą dwie spółki energetyczne – PGE Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A. i PGE Dystrybucja Rzeszów Sp. z o.o., Obydwie spółki wchodzą w skład Grupy Kapitałowej PGE Polska Grupa Energetyczna, do której wnoszą bogate doświadczenie a także nowoczesność i wiedzę. Stanowi to istotny wkład energetyki rzeszowskiej w budowę największego przedsiębiorstwa energetycznego w Polsce.

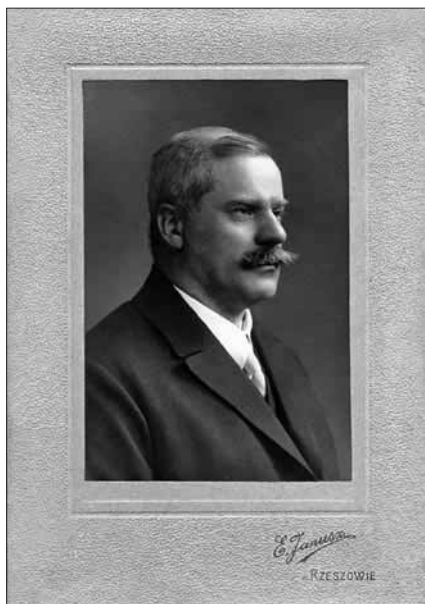
Powstanie Elektrowni Miejskiej w Rzeszowie

W 1905 roku Rada Miasta Rzeszowa powołała komisję, której zadaniem było określenie warunków oświetlenia rzeszowskiego dworca kolejowego. Ze względu na wysoką cenę i problemy z produkcją gazu pojawiła się koncepcja wybudowania elektrowni w Rzeszowie. Decydujący dla rzeszowskich inicjatorów budowy elektrowni miejskiej okazał się rok 1909. 13 lipca tegoż roku Rada Miasta Rzeszowa podjęła uchwałę o buowie elektrowni na gruntach targowiska miejskiego. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadły na posiedzeniu Rady Miasta 31 maja 1909 r., na którym dokonano wyboru wykonawców. Elektrownię miejską przy ulicy Rzeźniczej (obecnie 8 Marca).



Zdjęcia budynku rzeszowskiej elektrowni miejskiej z lat 20-tych

uruchomiono 15 maja 1911 roku. Wspólną posadę dyrektora elektrowni i gazowni powierzono inż. Janowi Żurowskiemu. Wybuch I wojny Światowej zahamował rozwój elektrowni. Po pokona-



Pierwszy dyrektor rzeszowskiej elektrowni Jan Żurowski

niu wielu trudności związanych z koniecznością nabycia nowych maszyn elektrownię ponownie uruchomiono w 1918 roku.

Po odzyskaniu niepodległości gwałtownie zaczęło wzrastać zapotrzebowanie na energię elektryczną. W 1925 roku został

uruchomiony motor diesla o mocy 300 KM wraz z odpowiednią dynamomaszyną. W 1929 roku udało się powiększyć halę maszyn i zakupić dwa kotły parowe oraz maszynę parową o mocy 600 KM wraz z dynamomaszyną. Pod koniec rozbudowy elektrownia osiągnęła moc około 1MW przy napięciu 6 kV.

W latach 30. nie było jeszcze znane pojęcie systemu elektroenergetycznego. Zakłady przemysłowe były zasilane z własnych elektrowni, natomiast sieci miejskie z elektrowni miejskich. Jedyną elektrownią na Podkarpaciu o zawodowym profilu produkcji energii elektrycznej była Elektrownia Zagłębia Krośnieńskiego w Męcince koło Jędrzychowca. Zasilala lokalny przemysł i miasta na obszarze od Gorlic do Leska. Jej moc wynosiła 3,2

MW. Przesył realizowano liniami 30 kV. Ciąg tych linii nazwano „Szyną Podkarpacką”.

Pozytywny wpływ na rozwój energetyki wywarło ożywienie gospodarcze w latach 1937-1939 związane z realizacją wiel-

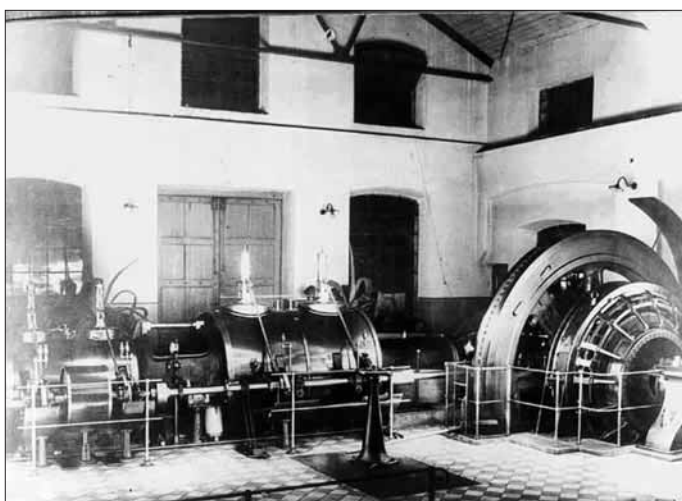


Brygada rzeszowskiej elektrowni przed budynkiem Sokół (obecnie Teatr im. Wandy Siemaszkowej)

kiego projektu uprzemysłowienia kraju - Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). W tym czasie rozpoczęła się budowa Elektrowni w Stalowej Woli przeznaczonej do zasilania zakładów przemysłowych Centralnego Okręgu Przemysłowego. W roku 1938 uruchomiono w Rzeszowie stację transformatorową 30/6 kV z dwoma transformatorami o mocy 1250 kW, z której były zasilane: Zakłady Porcelany w Boguchwale, rzeszowska filia poznańskiej Fabryki H. Cegielskiego, Państwowe Zakłady Lotnicze oraz część miasta Rzeszowa. W tym czasie również rozpoczęto realizację pierwszych powiązań sieciowych na napięciu 110 kV. Wybuch II wojny światowej przekreślił ambitne plany rozwoju energetyki.

Energetyka w czasie II wojny światowej

W 1940 roku niemiecki komisarz miasta Rzeszowa nakazał sporządzenie raportu „O sytuacji gospodarczej elektrowni miejskiej w Rzeszowie”. Autorzy opracowania potwierdzili nie najlepszy stan urządzeń i ograniczone możliwości produkcyjne. Niemiecka administracja przebudowała sieć energetyczną



Hala maszyn rzeszowskiej elektrowni z lat 20-tych (na pierwszym planie jeden z dwóch agregatów z parowymi silnikami tłokowymi)

z przesyłu prądu stałego na zmienny. Inwestowano również w urządzenia energetyczne. Sieć energetyczna Rzeszowa wzbogaciła się do 1943 roku o siedem nowych transformatorów. W 1942 roku rozpoczęły się inwestycje związane z budową nowych oraz przebudową dotychczasowych stacji transformatorowych. Pierwszy odcinek linii 110 kV połączył w 1943 r. Mościce z Boguchwałą. Oznaczało to połączenie naszego okręgu z Okręgowym Zakładem Energetycznym w Tarnowie. W momencie opuszczania miasta Niemcy zdemontowali znajdujące się w elektrowni urządzenia i wywieźli w niewiadomym kierunku. Potem okazało się, że porzucili je na terenie miasta i w jego okolicy. Jednak nie udało się zebrać wszystkich zdemontowanych elementów maszyn.

Okres rozwoju i przekształceń energetyki

W 1947 roku, dążąc do stworzenia krajowego systemu energetycznego powołano Zjednoczenia Energetyczne, z których każde obejmowało zakłady energetyczne na terenie swojego działania. W związku z dynamicznym rozwojem przemysłu i sieci energetycznej w miejsce dotychczasowej elektrowni w 1949 r. utworzono Okręgowy Zakład Elektryczny Rzeszowski (OZER), który działał jako przedsiębiorstwo państwowe. W 1952 r. OZER połączono z Okręgiem Podkarpackim. W ten sposób powstał Zakład Sieci Elektrycznych w Rzeszowie, który zajmował się dystrybucją energii elektrycznej (przesyłem, rozdziałem). Natomiast Zakład Zbytu (siedziba w Tar-



Załoga rzeszowskiej elektrowni w 1929 roku

nowie) zajmował się handlem energią elektryczną.

W roku 1958 Zakład Sieci Elektrycznych przekształcił się w Zakład Energetyczny Rzeszów prowadzący kompleksową działalność w zakresie przesyłu, rozdziału i zbytu energii elektrycznej. W 1959 r. Zakład został włączony do struktur Zakładów Energetycznych Okręgu Wschodniego w Radomiu (ZEOW). ZEOW były przedsiębiorstwem państwowym wielozakładowym w Zjednoczeniu Energetyki obejmującym 5 okręgów energetycznych.

W czerwcu 1950 roku Sejm uchwalił ustawę o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Rozpoczęło się ogromne przedsięwzięcie, budowano główne punkty zasilania 30/15 kV, linie magistralne 15 kV i 30 kV oraz sieci niskiego napięcia. W roku 1956 we wsi Myczkowce przystąpiono do realizacji zapory ziemnej i elektrowni wodnej której budowę planowano i rozpoczęto jeszcze przed II wojną światową w 1920 r. Elektrownię Myczkowce uruchomiono w 1961 r. W tym samym roku rozpoczęta została budowa zapory ziemnej i Elektrowni Wodnej Solina, którą

uruchomiono w 1968 r. Napięte plany inwestycyjne spowodowały konieczność zwiększenia potencjału wykonawczego. W roku 1960 ze struktury Zakładu Energetycznego Rzeszów wyłoniony został Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego (SOWI przy ZE Rzeszów) przekształcony później w Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych (ZWSE Rzeszów). Rozpoczęły się dwie dekady dynamicznego rozwoju.

W 1979 r. zostało podpisane porozumienie między ZSRR, Polską, Węgrami, Czechosłowacją i NRD, w związku z którym Polska przyjęła zobowiązanie wybudowania 114 km odcinka linii 750 kV do granicy z ZSRR oraz stacji 750/400/110 kV w Widelce k/Rzeszowa, która została uruchomiona w 1984 roku. ZE Rzeszów był generalnym wykonawcą tej inwestycji.

Zmieniała się też struktura organizacyjna i granice zakładu. Przeobrażenia te wynikały ze zmian administracji kraju i z rozwoju przedsiębiorstwa. W 1975 roku do ZE Rzeszów zostały włączone tereny aktualnych Rejonów Energetycznych Staszów,

Janów Lubelski i Tarnobrzeg. Rejony: Przeworsk, Jarosław i Przemyśl zostały przekazane na rzecz Zakładu w Zamościu, natomiast Rejon Dębica na rzecz Zakładu w Tarnowie. W przełomowym 1976 roku działalność Zakładu Energetycznego Rzeszów wzbogaciła się o produkcję energii elektrycznej, dzięki włączeniu w jego strukturę Zespołu Elektrowni Wodnych Solina – Myczkowce. W 1986 r. ZE Rzeszów przejął rzeszowską elektrociepłownię i niezwłocznie przystąpił do jej rozbudowy o dwa kotły WP 120 (bardzo nowoczesne jak na tamte lata).

W roku 1989 ZE Rzeszów stał się samodzielnym przedsiębiorstwem państwowym.

W 1993 r. nastąpiło przekształcenie Zakładu Energetycznego Rzeszów w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa o nazwie **Rzeszowski Zakład Energetyczny Spółka Akcyjna (RZE S.A.)** Ustalono zmianę granic, tym razem technicznych

i kompetencyjnych między urządzeniami 400 kV, 220 kV a siecią 110 kV. W tym czasie przekazano do PSE S.A. wszystkie linie i stacje najwyższych napięć włącznie z rejonami energetycznymi najwyższych napięć w Wielecie i Połańcu, stację 400/110 kV w

Iskrzyni oraz zapory wodne Solina i Myczkowce. W 1994 r. Elektrociepłownia Rzeszów i ZEW Solina–Myczkowce zostały wydzielone jako odrębne spółki.

Do roku 2009 wybudowano 52 GPZ o mocy 1684 MVA i 1772 km linii 110 kV, 455 stacji 30 kV

BISKUP RZESZOWSKI



Rzeszów, 23 czerwca 2009 r.
ul. Ks. Józefa Jajowego 2, 35-010 RZESZÓW

Szanowny Pan
Jacek SZYDŁO Prezes
PGE Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A.
Szanowny Pan
Henryk MAŁECKI Prezes
PGE Dystrybucja Rzeszów Sp. z o.o.
w RZESZOWIE

Szanowni Panowie Prezesi

W tradycji chrześcijańskiej, a także i w historii naszego Narodu przeżywanie Jubileuszu 100-lecia dokonywało się w atmosferze niezwykle uroczystej. Z tej okazji często podejmowano wielkie zadania, by Jubileusz 100-lecia uczcić jak najgodniej i utrwalić w czasie. Stulecie Energetyki Rzeszowskiej uwzględnia wielki rozwój, jaki towarzyszy dziejom tego Zakładu, jak również dziękczynienie wielu osobom za dokonane dobro.

Jesteśmy świadomi, jaką ewolucję przeszła energetyka od lampy Ignacego Łukasiewicza do dzisiejszej sytuacji. Dziś stanowi odrębny i potężny dział w życiu gospodarczym naszego Kraju.

Z okazji pięknego Jubileuszu przesyłam Szanownym Panom Prezesom, jak również wszystkim Pracownikom serdeczne życzenia i wdzięczność za troskę o ludzi, jak również o obiekty sakralne jako miejsca kultu oraz dobra kultury narodowej. Życzę Opieki Bożej wszystkim Wam i Waszym Rodzinom. Niech przez Waszą służbę wzrasta dobro Rodzin i naszej Umiłowanej Ojczyzny. Życzę także, i żywię nadzieję, że Rzeszów nadal będzie stanowił „energetyczną stolicę” Podkarpacia.

Polecam Was Wszystkich i Wasze Rodziny opiece Matki Najświętszej, Pani Rzeszowa.

Przy okazji Jubileuszu wyrażam także wdzięczność Opiekunowi Pracowników Energetyki Księdzu mgr Stanisławowi Rydzikowi, Kanonikowi Rzeszowskiej Kapituły Katedralnej.

Z szacunkiem i serdecznym błogosławieństwem

+ *Kazimierz Jędrzej*
biskup rzeszowski



o mocy 79 MVA i 866 km linii 30 kV, 10417 szt. stacji 15 kV/nn o mocy 1681 MVA, ponad 12 580 km linii 15 kV oraz ponad 22 780 km linii nn (bez przyłączy). Na przestrzeni lat wiele z tych obiektów było modernizowanych i rozbudowywanych.

W roku 2008 r. zostały oddane do eksploatacji: nowo wybudowana stacja 110/15 kV w Zaczerniu i gruntownie zmodernizowana stacja 110/30/15 kV w Łańcucie. W stacjach tych zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, takie jak: oszynowanie rurowe, nowoczesne przekładniki napięciowo-prądowe, wyłączniki z SF₆. Wyprowadzenia SN transformatorów kablowe okapturzone zaś na rozdzielni 110/15 kV zastosowano nowoczesne cyfrowe terminale zabezpieczeniowe z pełną komunikacją systemu telemechaniki i komunikacją inżynierską. Dzięki temu możliwe jest zdalne prowadzenie ruchu na stacjach. W GPZ Łańcut po raz pierwszy zastosowano system kamer monitorujących i rejestrujących obraz oraz

dźwięk. W okresie działalności zakładu zostały również wybudowane siedziby 11 Rejonów Energetycznych i 49 budynków Posterunków Energetycznych. Poszerzono bazę magazynowo-transportową oddając w 2006 roku nowoczesny obiekt przy ul. Ciepłowniczej w Rzeszowie.

W strukturach PGE

Współczesna rzeczywistość gospodarcza oraz procesy transformacji polskiej energetyki, przede wszystkim proces integracji

sektora energetycznego oraz liberalizacja rynku energii, znalazły odzwierciedlenie w kierunkach rozwoju firmy

W 2007 roku Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A. przeszedł poważne przeobrażenia związane z konsolidacją rynku energetycznego w Polsce oraz zmianami w Prawie energetycznym. Obowiązujące od 1 lipca 2007 r. zmiany w Prawie energetycznym, które uwolniły rynek energii elektrycznej w naszym kraju, spowodowały wyodrębnienie i utworzenie ze struktur Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego S.A. Operatora Sieci Dystrybucyjnej PGE Dystrybucja Rzeszów Sp. z o.o. Jednym z efektów przemian sektora energetycznego





Henryk Małecki prezes PGE
Dystrybucja Rzeszów Sp. z o.o.



Jacek Szydło prezes PGE
Rzeszowski Zakład
Energetyczny S.A.

było powołanie do życia PGE Polska Grupa Energetyczna S.A., w której znalazły się obydwie rzeszowskie spółki energetyczne.

Obecnie PGE Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A. i PGE Dystrybucja Rzeszów Sp. z o.o. wraz z innymi spół-

kami energetycznymi tworzą Grupę Kapitałową PGE Polska Grupa Energetyczna. PGE to największy holding energetyczny w Polsce jeden z największych w Europie Środkowej i Wschodniej pod względem posiadanych mocy wytwórczych i wielkości produkcji energii elektrycznej, który zapewnia bezpieczne i stabilne dostawy energii elektrycznej dla około 5 milionów domów, firm i instytucji.

PGE Dystrybucja Rzeszów Sp. z o.o.

Spółka pełni funkcję Operatora Systemu Dystrybucyjnego. Działa głównie na obszarze województwa podkarpackiego oraz częściowo na terenie województw: małopolskiego, lubelskiego i świętokrzyskiego.

Rzeszowski Dystrybutor czuwa nad utrzymaniem ciągłości i bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej dla ponad 670 tysięcy odbiorców. Firma rozbudowuje i modernizuje infrastrukturę energetyczną oraz wprowadza nowoczesne rozwiązania techniczne przede wszystkim w sieciach i urządzeniach energetycznych, jak i w informatyce i telekomunikacji. Wysoki poziom świadczonych usług i rozwój technologiczny zapewniają wykwalifikowani specjaliści. Jednym z najważniejszych celów Spółki jest coraz bardziej profesjonalna obsługa odbiorców korzystających ze świadczonych przez firmę usług dystrybucyjnych.

PGE Dystrybucja Rzeszów jest również zaangażowana w ochronę najcenniejszych wartości środowiskowych Podkarpacia. Wspiera szereg inicjatyw proekologicznych, co zaowoco-



Jerzy Buczek – członek Zarządu
PGE Dystrybucja Rzeszów
Sp. z o.o.



Elżbieta Król – członek Zarządu
PGE Rzeszowski Zakład
Energetyczny S. A.

wało przyznaniem Spółce miana „Firmy przyjaznej środowisku”. Jednocześnie Spółka wykazuje wysoki poziom wrażliwości społecznej oraz potrafi pozytywnie reagować na potrzeby otoczenia.

PGE Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A.

Firma zajmuje się obrotem energią elektryczną sprzedając ją bezpośrednio tysiącom gospodarstw domowych oraz małym i dużym przedsiębiorstwom. W ramach Grupy Kapitałowej PGE buduje wizerunek nowoczesnej i przyjaznej klientom. Dzięki wdrażaniu nowoczesnych rozwiązań stale doskonalą jakość świadczonych usług oraz dostosowuje swoją ofertę do zmieniających się potrzeb klientów. Aktualnie firma rozwija system komunikacji ze swoimi odbiorcami oraz doskonalą formy obsługi. Dzięki elektronicznemu

systemowi obsługi e-BOK klienci mogą na bieżąco śledzić zmiany zużycia energii oraz uzyskiwać informacje na temat stanu rozliczeń za energię elektryczną.

Obecność Spółki w Grupie PGE oznacza dla jej klientów nie tylko bezpieczeństwo i stabilność, ale także dostęp do starannie przygotowanych ofert oraz usług dodatkowych, w tym telekomunikacyjnych. PGE Rzeszowski Zakład Energetyczny stale doskonalą swoje kompetencje biznesowe. Stawiając na rozwój i nowoczesność jednocześnie zabiega o miano firmy partnerskiej i przyjaznej dla pracowników oraz otwartej dla partnerów.

Wspólnie dla regionu

Obydwie firmy współpracują prowadząc działania wspomagające rozwój kulturalny regionu. Do wiodących przedsięwzięć należy zaliczyć objęcie mecenatem Festiwalu w Łańcucie, Festiwalu Zespołów Polonijnych i Festiwalu „Carpathia”. Energetycy wspierają również działalność Teatru i Filharmonii w Rzeszowie, które stanowią centra kulturalne na Podkarpaciu, a także lokalne inicjatywy naukowe oraz angażują się we wspomaganie działalności charytatywnej. Działalność ta została uhonorowana wieloma prestiżowymi nagrodami.

Ewa Tarkowska-Bryg



Polska Grupa Energetyczna

90 LAT ENERGETYKI ZAMOJSKIEJ

PGE DYSTRYBUCJA ZAMOŚĆ SP. Z O. O. W ROKU JUBILEUSZU

PGE Dystrybucja Zamość Sp. z o.o. wraz z PGE Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. obchodzą w tym roku Jubileusz 90-lecia Energetyki Zamojskiej. Pierwsze pomysły

elektryfikacji Zamościa pojawiły się już w 1918 roku, kiedy powołano Komisję Elektryczną. Uruchomienie zamojskiej elektrowni w 1919 roku jest uznawane za powstanie energetyki

na Zamojszczyźnie. Firma przez ostatnią dekadę znana jako Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. w 2007 roku dyrektywami unijnymi została zobligowana do wydzielenia spółki zajmującej się wyłącznie dystrybucją energii elektrycznej. W 2007 roku ZKE S.A. umową aportową wniosła do ZKE Dystrybucja Sp. z o.o. cały majątek, w tym nieruchomości i cały majątek sieciowy.

Aktualnie Zarząd PGE Dystrybucja Zamość Sp. z o.o. tworzą **Jarosław Muda – Prezes Zarządu, Stanisław Ciupak, Mieczysław Muszyń-**



Przebudowa linii w Roztoczańskim Parku Narodowym

ski oraz Marek Sakowicz. W PGE Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. są to **Piotr Boratyn – Prezes Zarządu, Tomasz Kobak oraz Józef Madała.** Od 2007 obie spółki należą do Grupy Kapitałowej PGE Polska Grupa Energetyczna.

PGE Dystrybucja Zamość Sp. z o.o. jest Operatorem Systemu Dystrybucyjnego na obszarze ponad 15 tys. km² obejmującym 10 Rejonowych Zakładów Energetycznych od Włodawy na północy do Przemyśla na południu. Podstawowymi zadaniami OSD jest prowadzenie ruchu sieciowego w sieci dystrybucyjnej oraz jej eksploatacja, konserwacja, remonty i rozbudowa. Dysponuje także mocą jednostek wytwórczych podłączonych do sieci dystrybucyjnej.

Dbając o poprawę bezpieczeństwa energetycznego spółka inwestuje w majątek sieciowy, aby unikać zakłóceń w dostawach prądu do firm oraz gospodarstw domowych. Największą inwestycją PGE Dystrybucja Zamość Sp. z o.o. od wielu lat jest budowa nowoczesnej stacji transformatorowej 110/15 kV w Krasnymstawie. Zapewni to poprawę bezpieczeństwa energetycznego mieszkańcom miasta i okolic, a także zakładom produkcyjnym. Inwestycją poprzedzającą prace przy stacji była budowa dwutorowej linii napowietrznej wysokiego napięcia 110 kV Krasnystaw – Rońsko. Również przy tym projekcie uwzględniono najnowocześniejsze technologie.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem w 2009 roku jest przebudowa linii w Rozto-



zańskim Parku Narodowym. Energetyczne słupy zastąpią przewody przeprowadzone pod ziemią. Projekt ten otrzymał

finansowe wsparcie Ekofunduszu.

*Tekst i zdjęcia
Sebastian Kawalko*



Dwutorowa linia 110 kV Krasnystaw – Rońsko



PGE Zamojska Korporacja Energetyczna SA
ul. Kozmiana 1, 22-400 Zamość
Tel.: (+48 84) 677 46 04
Faks: (+48 84) 677 46 05



Szanowni Państwo!
Drodzy Pielgrzymi!

W imieniu Zarządu oraz Pracowników i Emerytów PGE Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. witam wszystkich zgromadzonych na Jasnej Górze Energetyków, Elektryków i Elektroników na XXIV Pielgrzymce.

Pielgrzymka to niezwykle czas refleksji, wyciszenia, pogłębienia wiary, a także głębokiego przeżywania dziedzictwa naszego Patrona - Świętego Maksymiliana Marii Kolbego, który złożył największy dowód umiłowania Boga i człowieka, oddając za niego życie w obozie w Oświęcimiu.

Obdarzony głęboką wiedzą - był filozofem, matematykiem, fizykiem, autorem projektów pojazdów kosmicznych i elektronów, entuzjastą telewizji, radia i awiacji. Dziś Św. Maksymilian oręduje naszej pracy i pomaga nam w życiu codziennym.

Ten czas pobytu u Matki Bożej jest wielką lekcją miłości do Boga i człowieka. Energetycy przybywają do Częstochowy, by złożyć Niepokalanej podziękowanie za bezinteresowną opiekę i zawierzyć Jej trudne sprawy zawodowe swojego środowiska na dalsze lata.

W modlitwie proszą o łaskę spokoju i wyrozumiałości w trudnym okresie restrukturyzacji i prywatyzacji energetyki, by zakłady rozwijały się pomyślnie, a pracownicy osiągalni satysfakcję z dobrze spełnionego obowiązku. Modlą się o łaskę mądrości w postępowaniu, umiejętność dostrzegania dobra wspólnego, wzajemnej solidarności i jedności wspólnotowej zapewniającej rozwój i bezpieczeństwo swoim zakładom.

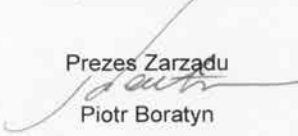
Pielgrzymka jest okazją do lepszego poznania samych siebie, a także współtowarzyszy podróży. Jest to wspaniały moment by w gronie przyjaciół spędzić chwile oderwane od codziennych problemów i trosk.

W te bardzo ważne wydarzenia o znaczeniu ogólnopolskim, wnosimy swój skromny akcent 90-lecie zamojskiej energetyki. PGE Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. jest spadkobiercą tej pięknej tradycji służenia społeczności. Przez minione dziewięćdziesiąt lat energetyka rozwijała się bardzo dynamicznie, stymulując gospodarczy rozwój regionu.

W imieniu społeczności PGE Zamojska Korporacja Energetyczna S.A. pragnę życzyć wszystkim pielgrzymującym do Królowej Polski, Czarnej Madonny, Pani Jasnogórskiej, napełnienia serc nadzieją, która pozwoli z godnością i pewnością patrzeć w przyszłość. Niech przyświeca nam piękna maksyma Naszego Patrona: "Tylko miłość jest twórcza".

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu


Piotr Boratyn

Życzenia Prezesa PGE Dystrybucja Zamość Sp. z o. o.

Szanowne Państwo

W imieniu Zarządu oraz Pracowników PGE Dystrybucja Zamość Sp. z o.o. serdecznie życzę wszystkim uczestnikom, aby XXIV Pielgrzymka Energetyków, Elektryków i Elektroników na Jasną Górę dostarczyła wielu głębokich przeżyć, wewnętrznej siły oraz spokoju ducha.

Obecność w tym szczególnym miejscu przed Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej skłania do podziękowania za opiekę Królowej Polski oraz naszego patrona Św. Maksymiliana Marii Kolbe. Uczmy się od Nich, jak ważny jest szacunek oraz miłość bliźniego. Pielgrzymując z naszymi przyjaciółmi oraz ich najbliższymi, umacniamy naszą „energetyczną rodzinę”.

Podczas tegorocznej pielgrzymki szczególne podziękowania składamy za 90 lat Energetyki Zamojskiej. Ten piękny jubileusz jest okazją, aby przypomnieć sobie historię z początku wieku, gdy w 1919 roku uruchomiona została pierwsza elektrownia w Zamościu, jak i tę najnowszą, gdy od 2007 roku tworzymy Polską Grupę Energetyczną. Jestem przekonany, że wszelkie przeciwności i trudy tych 90 lat przetrwaliśmy dzięki wstawiennictwu Naszej Pani.

Życzę, aby ten czas modlitwy i skupienia przyniósł wiele łask, a także wzmocnił przed kolejnymi wyzwaniem czekającymi nas wszystkich w najbliższej przyszłości.

Z pozdrowieniem

Prezes Zarządu

Jarosław Muda



Prezes Jarosław Muda, biskup Wacław Depo, ks. Andrzej Stopyra

PGE Dystrybucja LUBZEL Sp. z o. o.

Zakład Usług Pomocniczych

W wyniku realizacji programu restrukturyzacji wewnętrznej Lubelskich Zakładów Energetycznych S.A., w dniu 18 czerwca 1998 roku został utworzony Rejon Usług Pomocniczych jako nowa jednostka organizacyjna Spółki.

Działaniem Rejonu objęto wydziały: administracyjny, socjalno-bytowy i gospodarki materiałowej oraz jednostkę organizacyjną Spółki – Przychodnię Specjalistyczną. Od 1 stycznia 1999 roku nastąpiła zmiana w nazwie i funkcjonowaniu jednostki, powstał Zakład Usług Pomocniczych (ZUP).

Od początku funkcję dyrektora jednostki organizacyjnej pełni Wiesław Ładak.

Zasady funkcjonowania oraz zakres działania ZUP, określa Regulamin Organizacyjny Spółki.

1. Zasady funkcjonowania ZUP

- Zakład sporządza plan przychodów ze sprzedaży usług wewnętrznych i zewnętrznych oraz plan wydatków, w celu ustalenia wysokości rocznego budżetu.
- Przyznany budżet stanowi podstawę funkcjonowania Zakładu na zasadach we-

wnętrznego rozrachunku gospodarczego.

- Zakład zobowiązany jest do priorytetowego świadczenia usług na rzecz Centrali Spółki oraz pozostałych jednostek organizacyjnych.
- Zakład wykonując zadania określone w Regulaminie Organizacyjnym Spółki obowiązany jest do obniżania kosztów działalności.

2. Struktura organizacyjna ZUP i zakresy działania komórek organizacyjnych

Zakładem kieruje Dyrektor, któremu bezpośrednio podlegają:



- **Stanowisko ds. Ekonomiczno-Finansowych**

Zakres działania komórki to: prowadzenie całokształtu spraw związanych z działalnością finansowo-księgową Zakładu, kalkulacja cen, zbieranie informacji dotyczących ekonomicznych aspektów działalności Zakładu i opracowywanie analiz ekonomicznych, planowanie struktury budżetowanych kosztów i kontrolowanie ponoszonych kosztów. Sporządza także sprawozdania z wykonania zadań budżetowych, prowadzi całokształt spraw związanych z działalnością bufetu, fakturuje, ewidencjonuje oraz prowadzi windykację należności związanych ze sprzedażą materiałów i usług. Ponadto prowadzi analizę i kontrolę obrotów i sald na wszystkich kontach Zakładu oraz współpracuje ze służbami finansowo-księgowymi Centrali Spółki.

- **Wydział Administracyjny**

Zakres działania Wydziału Administracyjnego obejmuje:

- prowadzenie całokształtu spraw związanych z utrzymaniem i administracją obiektów i terenów będących na majątku ZUP i Centrali Spółki,
- organizowanie i obsługa sekretariatu Dyrektora ZUP, kancelarii ogólnej, małej poligrafii, hali maszyn i archiwum Spółki,
- ewidencję środków trwałych i niskocennych składników majątku ZUP i Centrali Spółki,
- prowadzenie pełnej dokumentacji związanej z udzie-

laniem pożyczek mieszkaniowych z ZFŚS,

- przygotowywanie przetargów w zakresie usług związanych z administracją i utrzymaniem przypisanych obiektów,
- nadzór budowlany z ramienia użytkownika w zakresie modernizacji i remontów na obiektach budowlanych podlegających ZUP i Centrali Spółki.

- **Wydział Spraw Socjalno – Bytowych**

Podstawowe działania to:

- obsługa pracowników, emerytów i rencistów Spółki w zakresie spraw socjalno-bytowych, zaspokajanie potrzeb w zakresie wczasów pracowniczych, wypoczynku dzieci, organizacja imprez sportowo-rekreacyjnych we współpracy z Radą Sportu, organizacja choinki dla dzieci,
- organizacja wycieczek turystyczno-krajoznawczych i zagranicznych,
- prowadzenie ośrodków wypoczynkowych nad jeziorami Łukcze i Białe,
- prowadzenie bufetu, stołówki zakładowej oraz obsługa cateringowa wszystkich narad, szkoleń i spotkań o licznościowych na terenie Spółki,
- prowadzenie całości spraw związanych z przydzielaniem zapomóg finansowych i bonów towarowych.

- **Wydział Gospodarki Materiałowej**

Zakres prac wydziału obejmuje całość zagadnień związanych z planowaniem, przygotowaniem przetargów,

zakupem, magazynowaniem i dystrybucją materiałów w Spółce, a w szczególności:

- opracowanie planów zakupu materiałów i urządzeń elektroenergetycznych niezbędnych do prowadzenia prac eksploatacyjnych oraz napraw i remontów linii przesyłowych, urządzeń, obiektów i budowli energetycznych a także wszystkich innych materiałów masowego zużycia, niezbędnych do bieżącej działalności Spółki, we współpracy z zainteresowanymi jednostkami organizacyjnymi Spółki,
- przygotowanie wniosków zakupowych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia materiałów do postępowań przetargowych,
- realizacja zakupów na podstawie umów zawartych w wyniku przeprowadzonych przetargów oraz zakupów z wolnej ręki u sprawdzonych, solidnych dostawców,
- kontrola jakości, prawidłowości i terminowości dostaw,
- prowadzenie gospodarki materiałowej i magazynowej w zakresie przyjmowania, przechowywania i wydawania zakupionych materiałów w oparciu o instrukcje i zasady obowiązujące w Spółce,
- prowadzenie gospodarki materiałów i odpadów szkodliwych dla środowiska i pochodzących z demontażu oraz działań zmierzających do upłynniania zapasów zbędnych, nadmiernych i niechodliwych,
- sporządzanie zestawień, sprawozdań i analiz problemów z zakresu zaopatrzenia,



Dyrektor Zakładu Wiesław Ładak

- szeroka współpraca z Zakładami Energetycznymi Spółki w zakresie dostaw materiałowych dla ich potrzeb.

- **Przychodnia Specjalistyczna**

Przychodnia Specjalistyczna funkcjonuje jako wydzielona komórka organizacyjna Zakładu Usług Pomocniczych PGE Dystrybucja LUBZEL Sp. z o.o.

Celem Przychodni jest prowadzenie działalności profilaktyczno-leczniczej poprzez udzielanie świadczeń zdrowotnych pracownikom, emerytom i rencistom Spółki oraz pracownikom innych podmiotów gospodarczych, a także innym osobom fizycznym.

Do zadań Przychodni należy w szczególności udzielanie świadczeń profilaktyczno-leczniczych, wynikających z zadań służby medycyny pracy, prowadzenie czynnego poradnictwa, prowadzenie ambulatoryjnej działalności leczniczej w dziedzinie interny, okulistyki, laryngologii, neurologii, kardiologii, stomatologii i fizykoterapii. Lekarze Przychodni upoważ-

nieni są do orzekania o stanie zdrowia i przydatności do pracy na danym stanowisku, orzekania o czasowej niezdolności do pracy, przeprowadzania okresowych kontroli stanu zdrowia wybranych populacji pracowników.

Do zadań Przychodni należy także wykonywanie zabiegów pielęgniarstwa, udzielanie pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zachorowaniach, prowadzenie akcji szczepień ochronnych przeciwko grypie, WZW B, kleszczowemu zapaleniu opon mózgu, koordynacja badań onkologicznych kobiet takich jak badania cytologiczne i mamograficzne.

Domeną działania naszej Przychodni Specjalistycznej jest sprawowanie opieki profilaktyczno-leczniczej nad pracownikami sektora energetyki. Posiadamy wysokiej klasy aparaturę medyczną oraz specjalistów mających wieloletnie doświadczenie w pracy zawodowej. Celem naszego działania jest dążenie

do wczesnego wykrywania i zapobiegania chorobom, na które najczęściej zapadają energetycy, takie jak choroby układu kostno-stawowo-mięśniowego, choroby układu krążenia, choroby układu pokarmowego.

Z perspektywy jedenastu lat funkcjonowania ZUP, można z pewnością stwierdzić, iż decyzja Zarządu Spółki o powołaniu jednostki do życia, okazała się bardzo trafną. Zatrudnienie w zakładzie w tym okresie zmniejszyło się z 88 etatów do 71 a ilość zadań jakie obecnie wykonują pracownicy oraz ich zakres znacznie wzrosły. Załoga ZUP zdaje sobie sprawę z wagi realizowanych zadań i stara się ciągle podnosić jakość świadczonych usług, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych oraz znacznie zwiększać wydajność pracy. ZUP aby zwiększyć przychody prowadzi sprzedaż zewnętrzną poprzez: sprzedaż towarów z bufetu i wyrobów garmateryjnych stołówki, sprzedaż usług medycznych podmiotom zewnętrznym i pacjentom indywidualnym, realizację kontraktu z NFZ, sprzedaż usług w ośrodkach wypoczynkowych, sprzedaż złomu transformatorowego i złomu przewodów elektrycznych, wynajmu wolnych pomieszczeń biurowych itp.

Na przestrzeni minionego okresu koszty funkcjonowania ZUP uległy znacznemu, relatywnemu zmniejszeniu. Pracownicy ZUP poprzez udział w szkoleniach podwyższają ciągle swoje kwalifikacje; w minionym okresie 6 pracowników ukończyło studia wyższe,

2 studia podyplomowe, 2 osoby studiują obecnie.

ZUP nie funkcjonuje sam dla siebie, a służy zabezpieczeniu potrzeb Spółki i jej pracowników. Praca w energetyce a zwłaszcza w ruchu to bardzo ciężka, niebezpieczna i odpowiedzialna praca, dlatego pracownicy inżynierjino-techniczni ruchu, powinni być

otoczeni przez Spółkę szczególną opieką i ochroną poprzez zabezpieczenie im na wysokim poziomie usług socjalno-bytowych, administracyjnych, medycznych, zaopatrzenia itp. Są to właśnie podstawowe zadania i cel funkcjonowania Zakładu Usług Pomocniczych.

Korzystając z okazji Pra-

cownicy Zakładu Usług Pomocniczych PGE Dystrybucja LUBZEL Sp. z o.o. przesyłają tą drogą serdeczne pozdrowienia Braci Energetycznej i wszystkim Uczestnikom XXIV Pielgrzymki Energetyków, Elektryków i Elektroników na Jasną Górę.

*Wiesław Ładak
Dyrektor Zakładu*



Polskie Sieci Elektroenergetyczne
Operator S.A.

5 lat

POLSKICH SIECI ELEKTROENERGETYCZNYCH OPERATOR S. A.

Polskie Sieci Elektroenergetyczne Operator S.A. (PSE Operator) powstały w 2004 roku w wyniku wydzielenia Operatora Systemu Przesyłowego z Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. (obecnie PGE). PSE Operator jest jednoosobową spółką skarbu państwa odpowiedzialną za bezpieczeństwo elektroenergetyczne kraju. Spółka została wpisana na listę przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa. Jest również podmiotem gospodarczym o istotnym znaczeniu dla porządku i bezpieczeństwa publicznego.

PSE Operator zarządza pracą Polskiego Systemu Elektroenergetycznego i odpowiada za dostawę energii elektrycznej siecią przesyłową do wszystkich województw. Funkcję tę wypełnia w zakresie i w sposób określony w regulacjach praw-

nych oraz zgodnie z warunkami decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Celem spółki jest przesyłanie energii elektrycznej o odpowiedniej jakości, z poszanowaniem środowiska naturalnego, zasady równego dostępu do infrastruktury sieciowej (TPA) oraz przy zachowaniu możliwie najniższych kosztów. Aby

realizować postawione przed nią zadania, spółka zajmuje się nie tylko utrzymaniem i modernizacją istniejącej infrastruktury sieciowej, lecz również zapewnieniem przyszłego rozwoju Polskiego Systemu Elektroenergetycznego.

W interesie publicznym PSE Operator podejmuje działania inwestycyjne w zakresie nie-



zbędnym do pokrycia bieżącego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną. Obecnie PSE Operator jest właścicielem 13 064 km linii najwyższych napięć (400 kV i 220 kV) oraz 98 stacji elektroenergetycznych. W najbliższych latach spółka planuje budowę ponad 2 000 km nowych linii na terenie kraju.

PSE Operator zatrudnia przeszło 450 osób, w całej Grupie Kapitałowej pracuje ich około 2000. Pod koniec 2007 roku spółka otrzymała na własność majątek sieci przesyłowej. W 2008 roku przejęła spółki obszarowe: PSE-Centrum, PSE-Południe, PSE-Północ, PSE-Wschód i PSE-Zachód, a także spółki EPC i PSE-Info. Wspólnie z operatorem litewskim PSE Operator utworzył Lit-Pol Link – firmę odpowiedzialną za budowę mostu elektroenergetycznego pomiędzy Polską a Litwą. Pod koniec 2008 roku PSE Operator został właścicielem trzech elektroenergetycznych połączeń wschodnich (z Ukrainą i Białorusią). W roku jubileuszu PSE Operator S.A. otrzymał tytuł **Solidnego Pracodawcy Mazowsza**. Otrzymany tytuł jest dla Spółki powodem do dumy. Filarem PSE Operator jest zespół pracowników o szerokim spektrum kompetencji, któremu stara się zapewnić satysfakcjonujące warunki pracy, możliwość realizowania ambicji zawodowych i dalszego rozwoju zawodowego. Zadowolenie załogi z własnych efektów ma ogromny wpływ na funkcjonowanie PSE Operator.

*Biuro
Komunikacji Korporacyjnej*



Z życia Energetyków

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA OPATRZNOŚCI BOŻEJ W GDAŃSKU

2 maja 2009 roku pozostanie datą znaną w historii parafii Opatrzności Bożej w Gdańsku Zaspie. Dla tych którzy uczestniczyli w konsekracji, wydarzenie, którego byliśmy świadkami zapewne pozostanie na zawsze w ich sercach, bo przecież tego rodzaju celebra zdarza się tylko raz w dziejach każdej świątyni. Dostojnego gościa tej uroczystości, Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej kardynała Tarcisio Bertone powitałem w wejściu do świątyni. Z zakrystii w procesji przez kościół udaliśmy się do prezbiterium, gdzie nastąpiło powitanie przez metropolitę gdańskiego, arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia głównego konsekrateura Księdza Kardynała, arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, biskupa Andrzeja

Suskiego – ordynariusza Toruńskiego, biskupa Jana Szlagę – ordynariusza Pelplińskiego, biskupa Ryszarda Kasynę. Po powitaniu gości Władz Miasta Gdańska i Władz Samorządowych, Uczelni Trójmiasta, Duchowieństwa oraz zebranych wiernych w świątyni oraz na Placu Trzeciego Tysiąclecia przy telebimach nastąpił moment powitania Jego Eminencję przez rodzinę. Potem nastąpiło przekazanie przez delegację parafian klucza do świątyni oraz Księgi Budowy



Świątyni, przez tych co ją budowali. Projektant wystroju wnętrza arch. Witold Forkiewicz przedstawił ideę wnętrza świątyni. Liturgię rozpoczął ks. kardynał od poświęcenia ołtarza. Poświęcenia ścian kościoła i wiernych dokonał metropolita gdański. Podczas homilii kard. Tarcisio Bertone przypomniał swój pobyt z przed 2 lat, kiedy wspólnie dziękowaliśmy Bogu w 20 rocznicę wizyty Jana Pawła II na Zaspie. „Świątynia, którą dzisiaj mamy konsekrować, ma swoje korzenie w cierpieniu, w niełatwym kontekście bolesnej dominacji nad całym narodem polskim, który nigdy

nie zaprzestał troszczyć się o kościoły, świadomy, że w nich znajduje się początek życia duchowego przez Chrzest i inne sakramenty”. Ważnym momentem uroczystości było wmurowanie relikwii św. siostry Faustyny Kowalskiej. Ksiądz kardynał dokonał uroczystego w swej celebracji obrzędu: namaszczenia ołtarza i ścian kościoła. Czynność ta wyraża zgodność między widzialnym działaniem Kościoła, którym jest namaszczenie, a niewidzialnym działaniem Boga, którym jest uświęcenie. Ołtarz i świątynia przez namaszczenie stają się czytelnymi znakami misterium Chrystusa i Kościoła. Na prośbę ks. kardynała ściany świątyni namaścili koncelebrujący księża biskupi. Następnie uczestniczyliśmy w obrzędzie okadzenia. Okadzenie nawy kościoła oznacza przeznaczenie go na dom modlitwy. Okadza się przede wszystkim lud Boży, gdyż bowiem on jest żywą świątynią. Nastąpił moment zapalenia świec na ołtarzu, po którym oświetlono



cały kościół, przypominając, że Chrystus jest światłością na oświecenie pogan. Kolejnym wypełnieniem liturgii była procesja z darami, po której nastąpiła liturgia eucharystyczna ubogacona śpiewem Zjednoczonych Chórów Gdańskich i orkiestry. Po komunii świętej przyszedł czas na podziękowania które skierowałem jako proboszcz i budowniczy świątyni. Wdzięcznością wobec Bożej Opatrzności ogarniam posługę Jego Eminencji Sekretarza

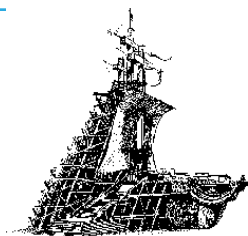
Stanu Jego Świątobliwości Benedykta XVI. Podziękowania skierowałem do biskupów, kapłanów, sióstr zakonnych, Seminarium Duchownego w Oliwie. Za wspólną modlitwę podziękowałem prezydentowi Lechowi Wałęsie. Podziękowanie dla władz państwowych, samorządowych i miasta Gdańska. Kościół ten jest stacyjny dla Duszpasterstwa Energetyków. Pozdrawiając Władze Koncernu ENERGAdziękuję za pomoc i życzliwość. Dziękuję kapelanom z duszpasterstwa krajowego. Kochanym parafianom za nieustającą modlitwę w wielu grupach duszpasterskich, niezwykłą ofiarność, zaangażowanie i trud, którego widocznym znakiem jest nasza piękna świątynia. W tym dniu cieszymy się z całego serca i za dar tej świątyni wychwalamy Boga. Opatrzność Boża dokonała swego dzieła przez pośrednictwo Waszej Eminencji dlatego na pamiątkę naszej radości przekazujemy Ci Eminencjo od rodzin naszej wspólnoty srebrno-bursztynowy



kielich. Niech on przypomina to wydarzenie i będzie naszą łącznością ze Stolicą Apostolską. Ksiądz kardynał przekazał parafii dar Ojca Świętego Benedykta XVI – zestaw naczyń liturgicznych używanych przez Sługę Bożego Jana Pawła II. Jako budowniczy kościoła zostałem uhonorowany srebrnym medalem Benedykta XVI. Na zakończenie uroczystości podpisano akt poświęcenia w 3 egzemplarzach: Stolica Apostolska, Kuria Metropolitalna Gdańska i Parafia Opatrzności Bożej. Po błogosławieństwie procesjonalnie przeszliśmy do wejścia świątyni, gdzie dokonano odsłonięcia tablicy upamiętniającej uroczystość konsekracji.

Dziękuję Bożej Opatrzności, że dane mi było dożyć i przeżyć taką piękną uroczystość wraz z ludźmi, którzy to dzieło wzniesli.

Proboszcz
Parafii Opatrzności Bożej
Ks. prałat
Kazimierz Wojciechowski
Duszpasterz Energetyków
Gdańskich



Opatrzność Boża daje mi nieustanną szansę...

Sięgając myślami wstecz, z perspektywy dwudziestu pięciu lat mojej pracy duszpasterskiej na Zaspie jestem przekonany, że Opatrzność Boża wyznaczyła mi wyjątkowe zadania do spełnienia, takie, o których nawet nie

marzyłem, kiedy 25 maja 1975 roku przyjmowałem święcenia kapłańskie z rąk biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarskiego.

Ten swoisty przełom w moim życiu nastąpił 4 marca 1984 roku, dokładnie w 500 rocznicę

śmierci mojego patrona, św. Kazimierza. Zostałem wówczas ustanowiony proboszczem wspólnoty Opatrzności Bożej na Zaspie. Decyzja księdza biskupa trochę mnie zaskoczyła, bo byłem wtenczas wikariuszem w parafii Najświęt-

szego Serca Jezusowego we Wrzeszczu, gdzie opiekowałem się m.in. młodzieżą, ministrantami, harcerzami, a tu taka niespodzianka. Osiedle Zaspa, które w całości należało do parafii Opatrzności Bożej, teraz zostało podzielone na dwie wspólnoty, a dotychczasowy duszpasterz, ks. Julian Noga otoczył opieką nowo utworzoną, w części zachodniej dawnego lotniska, parafię św. Kazimierza.

Wiedziałem, że przede mną wiele zupełnie nowych zadań, nie tylko związanych ze służbą Ludowi Bożemu, ale także z budową kościoła, plebani, domu zakonnego dla sióstr Wspólnej Pracy. Pan Bóg jednak czuwał nade mną, bo już w pierwszych miesiącach pobytu wśród nowych, lecz – co należy podkreślić - niezwykle życzliwych mi ludzi, udało się pokonać pierwsze, proceduralne przeszkody, związane z uzyskaniem pozwoleń zarówno na budowę nowej świątyni, jak i domu parafialnego oraz klasztoru.

Pamiętny był dzień 25 maja 1984 r. Wtedy właśnie rozpoczęła się budowa kościoła. Dziś sobie myślę, iż dobrze, że jako młody kapłan nie zdawałem sobie sprawy z tego, jakie czekają mnie problemy. Cieszyłem się każdym drobnym sukcesem, a przede wszystkim tym, że była już kaplica, w której sprawowaliśmy Msze święte, a także barak mieszkalno-katechetyczny. Choć może barak ten nie prezentował się nazbyt okazale, jednak zapewniał on poczucie własnego domu, miejsca gdzie mogliśmy odpocząć

po całodiennej pracy. Życie jednak stawiało kolejne wymagania. Wchodząc stopniowo w problematykę budowlaną, zauważyłem, że bardzo dużo pieniędzy pochłania ciężki transport materiałów. Żeby ograniczyć te koszty, zdecydowałem się na ukończenie kursu dla kierowców pojazdów ciężarowych. Tym sposobem stworzona została możliwość sprawniejszego pozyskiwania tańszych materiałów budowlanych.

Tymczasem jesienią 1986 roku dowiedzieliśmy się o planowanej III pielgrzymce Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Wiadomość podwójnie elektryzująca, gdyż okazało się, iż tym razem Papież ma przyjechać do Gdańska. Wkrótce też poinformowani zostaliśmy, że jednym z miejsc, gdzie następcą św. Piotra spotka się z wiernymi będzie właśnie Zaspa.

Pewnego rodzaju przedsmakiem tego, co przeżywaliśmy później, była wiosenna wizyta w roku 1987 komisji watykańskiej. Jej zadaniem było ustalenie miejsca, w którym zbudowany miał być papieski ołtarz. Były dwie koncepcje, ale ostatecznie zwyciężyły argumenty, przemawiające za tym, żeby Ojciec Święty patrzył na wiernych od strony ulicy Meissnera.

Nie ukrywałem radości, że nasza wspólnota stanie się głównym Wieczernikiem, gdzie Jan Paweł II spotka się ze Światem Pracy, ale też czułem wewnętrzną mobilizację, która w jakimś sensie dodawała również sił fizycznych.

Rzecz jasna, samemu nic nie zdołałbym zrobić, ale na

szczęście nastrój mobilizacji udzielił się także parafianom, którzy w dni powszednie, po zakończeniu pracy w swoich zakładach, przychodzili licznie, aby pomagać w budowie kościoła.

Ta sama ekipa wolontariuszy - budowlańców włączyła się w dzieło przygotowania placu papieskiego. Ich wysiłkiem wykonane zostały m.in. sektory na terenie parku, w których wierni mogli później bezpiecznie uczestniczyć we Mszy świętej. Wnętrze wznoszonego w tym czasie dolnego kościoła stało się gigantyczną pracownią, w którym wykonywane były poszczególne elementy do ołtarza papieskiego, a w dniu uroczystości stało się wielkim tabernakulum.

Miałem zaszczyt uczestniczyć w Mszy świętej koncelebrowanej, której przewodniczył Jan Paweł II. Przed rozpoczęciem Eucharystii stałem już na stopniach ołtarza – łodzi, projektu prof. Mariana Kołodzieja i wówczas mogłem obserwować przejazd Jana Pawła II od strony ul. Rzeczpospolitej. Był to widok, którego nie sposób z niczym porównać. Trudna do policzenia liczba wiernych, setki tysięcy powiewających kolorowych chustek, entuzjastyczne wiwaty i wreszcie widok oczekiwanego gościa, który przybył do nas, by w tych jakże trudnych czasach mówić za nas i przypominać, czym jest solidarność i co to znaczy wzajemne niesienie brzemion życiowych.

Po zakończonej uroczystości, gdy Ojciec Święty schodził ze stopni ołtarza, miałem

możliwość podziękowania mu za pobłogosławienie kamienia węgielnego pod budowę nasz kościół i poprosiłem o błogosławieństwo, byśmy szczęśliwie kontynuowali to rozpoczęte dzieło.

Papież odjechał, ale pouczenie św. Pawła: „*Jeden drugiego brzemiona noście*” stało się jakby testamentem pozostawionym nam przez Ojca. Myślałem też o tym, w jaki sposób trwale upamiętnić to wydarzenie, które z pewnością nie będzie miało sobie równych w historii Zaspy. Pomysł, aby na trwale zaznaczyć miejsce, gdzie stał pamienny ołtarz w kształcie okrętu w budowie poprzez postawienie głazu narzutowego, na którym umieszczona byłaby tablica z odpowiednim napisem nie spodobał się komunistycznym władzom. Funkcjonariusze SB spowodowali, że pod osłoną nocy wielotonowy głaz został wywieziony poza osiedle.

Czuliśmy się parafią papieską, a więc każdego szesnastego dnia miesiąca gromadziliśmy się na modlitwie w intencji Piotra naszych czasów. Wkrótce też zrodził się pomysł, aby dzień pobytu Jana Pawła II wśród nas obchodzony był, jako odpust parafialny. Z opinią tą zgodził się biskup gdański Tadeusz Gocłowski, który w pierwszą rocznicę Mszy papieskiej na Zaspie dokonał poświęcenia dolnej świątyni naszego kościoła.

Duchowa obecność Jana Pawła II na terenie parafii Opatrzności Bożej stawała się coraz bardziej widoczna i to w rozmaitych wymiarach. W roku 1990 zmieniona została nazwa

głównej arterii komunikacyjnej wzdłuż Zaspy, która odąd jest aleją Jana Pawła II. W 1998 roku został powołany Komitet Budowy Pomnika Jana Pawła II. Monument ten miał być już nie tylko wypełnieniem pierwotnego zamiaru upamiętnienia spotkania wiernych z Papieżem w roku 1987, ale także miał stać się pamiątką powtórnego spotkania wiernych Kościoła gdańskiego z Ojcem Świętym, jak również trwałym znakiem wprowadzenia przezeń Kościoła w trzecie tysiąclecie. Projekt wykonany przez prof. Mariusza Kulpę z Gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych spotkał się z akceptacją zarówno członków Komitetu Budowy Pomnika, jak i Komisji Archidiecezjalnej.

4 czerwca 1999 roku - w przeddzień drugiego przyjazdu Jana Pawła II do Gdańska pomnik ten został uroczystie odsłonięty i poświęcony. Również miejsce, na którym stanął papieski monument, z uwagi na czas przełomu milenium, został nazwany Placem Trzeciego Tysiąclecia.

Na prośbę grupy pracowników Solidarności Gdańskiej Kompani Energetycznej, Metropolita Gdański – Arcybiskup Tadeusz Gocłowski z dniem 9 grudnia 1996 roku mianował mnie Duszpasterzem Energetyków, Elektryków i Elektroników w archidiecezji gdańskiej. Rozpocząłem wielką przygodę kapłańskiego życia w zakładach pracy. Rok Wielkiego Jubileuszu przybliżył mnie do zakładów pracy, gdzie dokonano ufundowania płaskorzeźby św. Maksymiliana z tekstem: „Ku chwale Boga i utrwaleniu dziedzictwa któremu na imię Polska na progu Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa w Jubileuszowym – 2000 roku. Energetycy. Święty Maksymilianie oręduj za nami!”. Jedna z tablic została umiejscowiona w dolnej świątyni Opatrzności Bożej, w ten sposób kościół ten stał się kościołem stacyjnym energetyków gdańskich. Cieszę się, że poszczególne Zarządy Gdańskiej Kompani Energetycznej, a następnie Koncernu ENERGA przycho-



dzą z pomocą w realizowaniu wielu inicjatyw związanych z Janem Pawłem II. To właśnie Plac Trzeciego Tysiąclecia, po odejściu do Domu Ojca Jana Pawła II w dniu 2 kwietnia 2005 roku stał się miejscem modlitwy i następnie comiesięcznych uroczystości religijnych z udziałem licznej rzeszy Gdańszczan modlących się w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II.

Należy odnotować, iż w dniu 22 października 2006 roku metropolita gdański arcybiskup Tadeusz Gocłowski powołał *Gdański Ośrodek Dokumentacji Nauczania Papieża Jana Pawła II*. Siedzibą ośrodka sukcesywnie staje się wydzielona część pomieszczeń w dolnej świątyni.

Poświęcenia papieskiego ośrodka dokonał Sekretarz Stanu Watykanu kardynał Tarcisio Bertone 16 czerwca 2007 roku. Logo ENERGA pozostanie trwałym śladem uczestnictwa Koncernu w przygotowaniu tego ośrodka.

Trudno tym samym nie założyć, w jaki sposób Boża Opatrzność trwale wpisuje moje kapłaństwo w pontyfikat Papieża-Polaka, przenosząc je również w wymiar pozaziemski.

Sługa Boży Jan Paweł II odnośnie swojego powołania kapłańskiego mówił, że jest to dar i tajemnica; coś co człowiekowi jest dane i zadane. W taki sam sposób staram się odbierać moje codzienne doświadczenia. Pan Bóg stawia przede mną konkretnych ludzi, którzy wyznaczają mi kolejne etapy w życiowej pielgrzymce, w drodze za Chrystusem. O wielu z nich mogę powiedzieć, że są przysłowiowymi kamieniami milowymi, ale tym największym i najważniejszym jest on - Jan Paweł II.

Opatrzności Bożej dziękuję za rodzinę parafialną. Wdzięcznością obejmuję wszystkich kapłanów i tych obecnie pracujących, którzy swoją posługą mnie wspierali i obecnie to czynią. 25 lat proboszczowania na

Zaspie, to wyjątkowy czas, to wielka niepowtarzalna szansa, którą dał mi Pan. Natomiast 13 lat duszpasterzowania wspólnocie gdańskich energetyków jest okazją, by podziękować za bogactwo ludzi, którymi obdarzony zostałem w tej wspólnotcie zawodowej. Dziękuję Bożej Opatrzności za wielkie dzieło budowy świątyni, którą konsekrował Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej kardynał Tarcisio Bertone 2 maja 2009 roku, za wszystkich, którzy swoją pracą i ofiarami wznosili i ubogacają jej wnętrze. Dziękuję za każde dzieło, które budowane jest na fundamentach Bożej miłości – za wszystkie wspólnoty. Za wszystkich, którzy tworzą ten kościół żywy. Dopomóż mi Panie, bym kochając siebie i bliźnich, umiał przyjąć Dar Zbawienia, bym umiał też przyprowadzić do Ciebie wszystkich, których stawiasz na drogach mojego życia. Abym razem z Tobą zbawiał siebie i drugih.

Ks. Kazimierz Wojciechowski

KOŚCIÓŁ W SŁUŻBIE NA KRESACH WSCHODNICH

Episkopat Polski podjął inicjatywę, aby do opieki, współpracy oraz pomocy Kościołowi na Wschodzie mogli włączyć się Polacy i to w wymiarze tak duchowym, czyli modlitewnym, jak i materialnym. Jest to nie tylko okazja do pogłębienia naszej świadomości dotyczącej terenów wschodnich, ale także chrześcijańskiej solidarności w wierze z ludźmi, którzy w pewnym sensie są w mniej-

szości wyznaniowej i potrzebują wsparcia oraz pomocy. Czynimy to przez modlitwę, a jeżeli stać nas na ofiarę - mniejszą czy większą – mogą one stanowić pokaźną sumę. Może niewystarczającą, w morzu wielu potrzeb, ale to gest bardzo pomocny i wymierny pomocy dla tego Kościoła. On długo czekał na wolność religijną - od rewolucji bolszewickiej aż do Pierestrojki. I te początki

należy wesprzeć modlitwą, ale także ofiarą. Bez pomocy materialnej pewne działania organizacyjne nie mogą być podjęte. To nie jest tylko pomoc akcyjna, deklarowana jednego dnia, ale w ciągu całego roku w wymiarze ogólnopolskim. Również Caritas pośredniczy w różnych formach pomocy. Są też jeszcze inne organizacje pozarządowe, które niosą pomoc charytatywną. My

Energetycy mamy też w tym swój udział.

Odnowienie struktur Kościoła katolickiego na Wschodzie nastąpiło na początku lat dziewięćdziesiątych. Dziś na tamtych terenach pracuje około 100 kapłanów z Polski. Pracę duszpasterską podejmują również miejscowi kapłani, którzy kończyli seminaria na tamtejszych terenach.

Polscy księża posługują w wielu parafiach. Czasami mają do „obsługi” kilka ośrodków. Nasi kapłani już na początku lat dziewięćdziesiątych zajęli się sprawami organizacyjnymi, czyli utworzeniem i prowadzeniem choćby seminarium w diecezji kamienieckiej. Pierwszym jego rektorem został ks. Jan Ślepowroński.

W obecnym biuletynie przedstawiamy jednego z nich:

ks. Grzegorz Tomaszewski
obecnie proboszcz parafii
Poninka
koło Połonnego



Kilka tygodni po wyjeździe ks. Jana Ślepowrońskiego, ks. Grzegorz Tomaszewski zdecydował się pójść w jego ślady.

Urodził się w 1958 roku a święcenia kapłańskie przyjął w 1983 r. Po święceniach był wikariuszem w Sobolewie, Garwolinie i ostatnio w parafii św. Stanisława w Siedlcach. Jego wyjazd na Ukrainę wydawał się być mało prawdopodobny. W naszej diecezji wciąż odczuwało się brak księży. Jednakże ks. biskup Jan Mazur w 1991 r. bez większych trudności dał mu na to pozwolenie. Ks. Grzegorz wyjechał do diecezji kamie-

niecko-podolskiej. Ówczesny biskup Jan Olszański, natychmiast wręczył mu nominację na proboszcza w Braclawiu w województwie winnickim.

Po ponad sześćdziesięciu latach nieistnienia tej parafii, miejscowi katolicy odzyskali w 1990 roku swój parafialny kościół. Ten murowany kościół, p. w. Matki Boskiej Szkaplerznej został zbudowany ze składek wiernych w 1743 roku, a przebudowany w 1884 w stylu romantycznego gotyku.

W latach trzydziestych XX wieku został zamknięty przez komunistów, a parafia przestała istnieć. Teraz od roku był tu proboszczem rok wcześniej wyświęcony w Rydze ks. Wiktor Szewcow, który mieszkał w Kopiejówce oddalonej od Braclawia o 30 km. Młody kapłan chciał koniecznie zmiany, bo miejscowe warunki i obowiązki obsługiwanie kilku oddalonych od siebie parafii przerastały jego siły, a także brakowało mu jeszcze doświadczenia.

Z Kamieńca Podolskiego ks. biskup Olszański dał księdzu Tomaszewskiemu kierowcę, który odwiózł go do Braclawia. Ponieważ na miejsce dotarli stosunkowo wcześniej, ks. Grzegorz chciał wykorzystać samochód i kierowcę (swego samochodu nie miał) i zobaczyć Tulczyn i Kopiejówkę, parafie które oprócz Braclawia miał jeszcze obsługiwać.

Przywiezione rzeczy szybko złożył u państwa Rozalii i Zygmunta Staniszewskich, u których miał zamieszkać przynajmniej przez dwa pierwsze miesiące i szybko pojechał

zobaczyć teren swego przyszłego duszpasterzowania. Zanim powrócili z Kopiejówki do Braclawia, zapadł już wieczór.

Po powrocie na stole w swoim pokoju ks. Tomaszewski zastał serwis stołowy na sześć osób. Zdziwił się bardzo i nie wiedział, co to ma znaczyć, skąd się wzięły te talerze. A pani Rozalia spokojnie oświadczyła: „Ojcze, to wasze talerze.”

- „Jak to moje?” - Wtedy pani Rozalia zaczęła opowiadać całą historię o tych talerzach od początku. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że była ona jedyną osobą w Braclawiu, która mówiła po polsku. A historia talerzy wyglądała tak:

- Kiedy to było, dokładnie nie pamiętam. Byłam wtedy małą dziewczynką. Mogło to być w 1929 roku, może wcześniej, może później. Wtedy naszym proboszczem w Braclawiu był ks. Zygmunt Kwaśniewski. W tym czasie kupił on sobie porcelanowy - oto ten właśnie - serwis stołowy na sześć osób. Wiadomo, u nas byli już wtedy bolszewicy. Ks. Kwaśniewski dowiedział się od zaufanej osoby, w wielkiej tajemnicy, że na ostatniej naradzie partyjnej postanowiono księdza rozstrzelać, ot, zwyczajnie zlikwidować jako element szkodliwy dla władzy radzieckiej. Nie było innego wyjścia. Ks. Kwaśniewski postanowił natychmiast uciekać. Przyniósł te talerze do kościelnego, Tomasza Sieciechowskiego, i powiedział: „Ja wyjeżdżam, a te talerze przekaz następniemu proboszczowi, który przyjdzie do Braclawia”.



Potem wziął najpotrzebniejsze rzeczy do maleńkiej walizeczki i bez sutanny, żeby go nikt nie poznał, tylko w świeckim ubraniu, wyruszył pieszo do Karoliny, najbliższej stacji kolejowej, oddalonej 12 km od Braławia. Już dochodził do dworca kolejowego w Karolinie, gdy spotkało go dwóch Żydów. Poznali go i natychmiast donieśli do milicji. Przylecieli szybko milicjanci czy jacyś żandarmi i natychmiast zastrzelili księdza Kwaśniewskiego. Był to nasz ostatni proboszcz. Następного nie było, a nasz kościół szybko został zamknięty. Rozwalili dwie wieże kościelne i do dziś ich nie ma. Kościół zamieniono na klub młodzieżowy.

Nie upłynęły jeszcze trzy tygodnie od śmierci ks. Kwaśniewskiego, a bolszewicy rozstrzelali także kościelnego Tomasza Sieciechowskiego.

Przed aresztowaniem zdążył on jeszcze przekazać polecenie swojej córce Julii: „Pamiętaj, przekaz talerze następnemu proboszczowi!” I tak mijały lata. Julia Sieciechowska wyszła za mąż za Wołkowińskiego. Po ostatniej wojnie, kiedy już owdowiała, przychodziła do mnie - ciągnęła opowieść pani Rozalia - pomagać

w pieleniu na naszej działce koło domu. Przychodziła tak że dwa lata, aż wreszcie, gdy już nasze dzieci poszły w świat, dom został prawie pusty, nas tylko dwoje, przeniosła się Julia do nas i przyniosła te talerze. Nie żyła długo, umarła. I te ta-

lerze zostały u nas. Gdy przed rokiem przyjechał do nas jako proboszcz ks. Wiktor Szewcow, nie przyszło mi do głowy, żeby mu oddać te talerze. Może dlatego, że nie mieszkał u mnie, tego nie wiem. Nigdy nie używałam tych talerzy, bo to nie moja własność. Trzeba to przekazać następnemu proboszczowi - taki był nakaz księdza, kościelnego i jego córki. Były lata ciężkie, straszne, a teraz wszystko minęło. Gdy tylko ksiądz Grzegorz pojechał do Kopiejówki, pani Rozalia chwyciła się za głowę i krzyczała do męża: „Zygmunt, talerze! Jest nowy proboszcz w Braławiu!”. Ot tak to było. A teraz chcę przekazać księdzu własność księdza.

Cała ta historia o talerzach z Braławia nie warta byłaby przytaczania jej w tym miejscu, gdyby to tylko chodziło o talerze, choćby one były nawet z najpiękniejszej chińskiej porcelany. Opowieść ta jest tylko pewnym znakiem i zewnętrznym nośnikiem o wiele



Poświęcenie tabernakulum w Ponince

głębszej i cenniejszej prawdy, na którą warto zwrócić uwagę. Dzieje talerzy księdza Kwaśniewskiego są świadectwem ogromnego szacunku i przywiązania do kapłana naszych rodaków na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej. Niby nic nie znaczące polecenie proboszcza zostawione kościelnemu, który za kilka tygodni podzielił tragiczny los proboszcza. Wszechobecny terror ogarniający wszystko i wszystkich: aresztowania, zsyłki, egzekucje bez sądów. A jednak kościelny pamiętał o poleceniu księdza i przekazał je córce. Komuniści zapowiadali raj na ziemi, każdemu według potrzeb. Tymczasem nadszedł na Ukrainie czas kolektywizacji wsi, lata straszliwego głodu. Rok 1936 i 1937 pochłoniął na Ukrainie, jak niektórzy obliczają, ponad 6 milionów ludzi, którzy umarli z głodu. W tym czasie, gdy każdy oddałby wszystko za kawałek chleba, Julii Wołkowińskiej nie przyszło nawet do głowy, żeby gdzieś na bazarze sprzedać te talerze i dostać za nie kilka kopiejek na chleb. Przyszła druga wojna światowa i wcale nie łatwe czasy po jej zakończeniu. Julia Wołkowińska wciąż trzymała te talerze. Przed śmiercią jeszcze raz usilnie prosiła Rozalię i Zygmunta Staniszewskich, by pilnowali talerzy i oddali je następnemu proboszczowi.

Ten szacunek do księdza - do każdego księdza - jest widoczny po dzień dzisiejszy nie tylko u katolików na Ukrainie, ale także na Białorusi, w Rosji i w innych krajach byłego Związku Radzieckiego.

Naturalnie, dotyczy to przede wszystkim ludzi starych, którzy przynajmniej we wczesnym dzieciństwie spotykali się z księdzem i otrzymali takie wychowanie od swoich rodziców. Dzisiaj pieczołowicie przekazują to samo dzieciom i wnukom. Bardzo łatwo można taką postawę zauważyć, kiedy ludzie ze czcią całują rękę kapłana, niezależnie od tego czy jest to ksiądz starszy, czy bardzo młody. Dla nas może to wydawać się dziwne i nieco przestarzałe, ale nie dla tamtych ludzi na Wschodzie, którzy kilkadziesiąt lat byli pozbawieni posługi i widoku księdza.

Dla księdza Tomaszewskiego zaczęły się mozolne i pracowite dni troski duszpasterskiej w zupełnie odmiennej rzeczywistości od tej, w której dotychczas upływały jego lata posługi kapłańskiej w Polsce. Jedyną osobą, która w Bracławiu mówiła po polsku, była Rozalia Staniszevska. Jej mąż, Zygmunt Staniszewski, nie mówił po polsku. Jego całą rodzinę w zawierusze wprowadzania władzy radzieckiej na Podolu wymordowano. Był wtedy małym chłopcem, najmłodszym w rodzinie, i udało mu się w jakiś sposób uciec z domu. Przygarnęła go jakaś ukraińska rodzina i tak dorastał w środowisku, w którym nigdy nie padały polskie słowa. Z czasem zapomniał to, czego nauczył się w rodzinnym domu. W tej sytuacji ks. Tomaszewski postanowił jak najszybciej nauczyć się języka ukraińskiego, by mieć ułatwiony kontakt nie tylko z ludźmi starszymi, którzy nie posługując się nawet na co

dzień językiem polskim, mogli go bez trudu rozumieć, ale także z młodzieżą i dziećmi.

Gdy chodzi natomiast o sam kościół, to ks. Wiktor Szewcow zdążył przez rok zmienić zniszczoną blachę na dachu kościoła, zbudował nowy parkan, gdyż dawny był w kompletnej ruinie, postawił mały budynek gospodarczy i gromadził materiały do odnowienia wnętrza kościoła. Odnowienie wnętrza, ołtarzy, ławek, uzupełnienie szat liturgicznych stało się udziałem nowego proboszcza i zabierało dużo czasu. Tego czasu brakowało na konieczną katechezę. Już w 1992 roku ks. Tomaszewski sprowadził do Bracławia siostry Loretanki z Polski, które również zamieszkały u jakiegoś gospodarza. Nie było plebanii.

W międzyczasie trwały starania o zwrot katolikom kaplicy w Peczerze i kościoła w Niemirowie. Kaplica w Peczerze została odzyskana w 1995 roku, a kościół w Niemirowie w roku 1996. Jednocześnie ks. Tomaszewski rozpoczął starania o uzyskanie pozwolenia od władz na budowę budynku parafialnego na przykościelnym cmentarzu. Przewidziane tam były mieszkania dla proboszcza, dla sióstr i przynajmniej jedna sala katechetyczna. O fundusze na remonty kościoła i budowę plebanii trzeba było starać się w Polsce poprzez głoszenie rekolekcji lub zbiórki do puszek przed kościołem, jeśli jakiś proboszcz pozwolił i zaprosił. Praca na Ukrainie i praca w Polsce, by na Ukrainie można było żyć i coś jeszcze zbudować. Konieczny był sa-

mochód do obsługi czterech parafii i do wyjazdów do Polski. Lecz nie tylko do tych celów. Budynek parafialny ukończono w 1996 roku. Ale sytuacja seminarium duchownego w Gródku była wciąż w fazie organizacyjnej: brakowało wykładowców. Toteż już od roku 1991 do roku 1994, ks. Tomaszewski dojeżdżał co dwa tygodnie z Braclawia do Gródka (260 km), gdzie prowadził wykłady z psychologii empirycznej.

Po sześciu latach pobytu w Braclawiu, w 1997 r. ks. G. Tomaszewski został przeniesiony do parafii Hołozubińce, mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Gródkiem a Kamieńcem Podolskim. Tu parafia była już dobrze zorganizowana przez poprzedniego proboszcza ks. Marka Bzinkowskiego. Toteż pracy gospodarczej było mniej (nagłośnienie kościoła, odnowienie ołtarzy, wyposażanie kaplicy dojazdowej). W tej sytuacji doświadczony katecheta i długoletni działacz oazowy w ruchu „Światło i Życie” mógł tutaj z rozmachem rozwinąć katechizację na różnych szczeblach: dzieci, młodzieży i rodziców; prowadzić młodzieżową szkołę i zorganizować najlepszy w diecezji chór parafialny, po kilkanaście osób wysyłać do Polski na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy, a także każdego roku przewodniczyć osobiście pieszej pielgrzymce z Hołozubiniec do sanktuarium maryjnego w Latyczowie. Od 1997 do 2000 roku dojeżdżał również do seminarium duchownego w Gródku, ale tym razem uczył kleryków śpiewu.

Obecny ordynariusz diecezji kamienieckiej ks. Bp. Leon Dubrawski z podziwem patrzył na styl pracy ks. Grzegorza. W lecie 2003 roku przeniósł go do Latyczowa, by również tam lepiej zorganizować życie parafialne, a także przygotować w budynkach poklasztornych diecezjalny ośrodek rekolekcyjny i centrum diecezjalnych spotkań. Od roku 2004 ks. Grzegorz Tomaszewski pracuje w Ponince, dokąd przybył po wspólnej, rocznej pracy z księdzem Adamem Przywuskim w Latyczowie.

Oto jego słowa skierowane do nas:

Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus! Piszę do Was Energetyków, po raz pierwszy będąc proboszczem parafii Poninka na Ukrainie. W 2007 r. mieliśmy zaszczyt gościć Waszą delegację, z p. Przewodniczącym Romanem Matwiejukiem na czele. Otrzymaliśmy wówczas wspaniałe dary: najważniejsze w kościele, nowe złożone tabernakulum i nagłośnienie dla naszego chóru typu „Yamaha”. Obecnie pragnę bardzo



Kamieniec Podolski o zachodzie słońca

serdecznie podziękować za następne przekazane dary: 2 kielichy mszalne, puszkę do dzielenia Eucharystii i jeszcze jeden ornat maryjny. Nasza parafia w Ponince jest młodą wspólnotą, od 4 lat funkcjonująca jako odrębna parafia. Do tej pory dla kapłana był to punkt dojazdowy, a więc wyposażenie było jedynie podstawowe. Obecnie, gdy tętni życie parafialne, trzeba myśleć o przyszłości i rozwiązywać wiele bieżących spraw i narastających problemów. Naszą uwagę koncentrujemy na budowie domu parafialnego. Inicjatywa i jej realizacja pochłania większość zdobywanych z wielkim trudem i ciężką pracą środków i dlatego myślenie

o zakupie tych darów, które otrzymaliśmy od Was Energetyków byłoby odkładane na bliżej nieokreśloną przyszłość. A tak trwa budowa i można cieszyć się jeszcze innymi rzeczami. Z wykorzystaniem „Waszego” nagłośnienia uczestniczyliśmy w międzyparafialnym festiwalu kolęd w Perszotrawensku na Żytomierszczyźnie i tam zajęliśmy I miejsce w kategorii „chór parafialny” i I miejsce w kategorii „schola dziecięca”. Obydwie grupy pięknie śpiewają po polsku i po ukraińsku. Otrzymana pomoc raduje nas nie tylko w tym sensie, że otrzymujemy coś nowego, bardzo potrzebnego. Jeszcze bardziej wzrusza nas fakt, że ktoś o nas pamięta, że ktoś interesuje się

naszym życiem. Dziękujemy! Bóg zapłać! Niech Pan Bóg Wszechmogący błogosławi Wasze plany, zamierzenia, Waszą pracę, a Rodziny Wasze niech obdarza zdrowiem i szczęściem. Często o Was pamiętamy w modlitwie, bo dary, które otrzymaliśmy od Was są bardzo przydatne. Na co dzień z nich korzystamy, więc pamiętamy skąd się wzięły. Jeśli uda się nam szczęśliwie zakończyć budowę domu parafialnego - powiadomimy Was o tym i zaprosimy. Życzymy, by spełniło się na Was biblijne błogosławieństwo: „Błogosławiony człowiek, który myśli o biednym”. (Ps.41,2).

Łączę się z Wami duchowo.

ks. Grzegorz Tomaszewski

Spotkanie Krajowej Rady Duszpasterstwa Energetyków, Elektryków i Elektroników w Strachocinie w dniach 24 – 26 kwietnia 2009 r.

Spotkanie otworzył Roman Matwiejuk - Przewodniczący Krajowej Rady Duszpasterstwa Energetyków, Elektryków i Elektroników.

Na przewodniczącego obrad zaproponował kol. Władysława Turka, który wyraził zgodę i zebrani jednogłośnie przyjęli jego kandydaturę.

Na protokolanta zaproponował kol. Tadeusza Żaka, który wyraził zgodę i zebrani jednogłośnie przyjęli jego kandydaturę.

Następnie przyjęto porządek obrad – spotkania, który wcześ-

niej został przesłany uczestnikom przez Przewodniczącego Krajowej Rady Duszpasterstwa.

Na spotkanie przybył serdecznie powitany ks. prałat Józef Niżnik - Proboszcz Parafii Strachocina, który wygłosił konferencję „O duchowości człowieka” i roli w chrześcijaństwie „Ducha Świętego”.

Następny punkt obrad dotyczył informacji ze spotkania Krajowej Rady Duszpasterstwa Energetyków, Elektryków i Elektroników odbytego w dniach 28-30.04.2008 roku w Słupsku.

Protokół z tego spotkania odczytał zebrany kol. Leszek Buczkowski. Zebrani nie zgłosili uwag do odczytanego protokołu.

Następnie Przewodniczący obrad udzielił głosu Przewodniczącemu K R E E i E kol. Romanowi Matwiejukowi, który odczytał list od księdza Grzegorza Tomaszewskiego pracującego w Ponince na Ukrainie. List zawierał podziękowanie za udzielaną pomoc Kościołowi na Wschodzie przez nasze Duszpasterstwo.

W dalszym wystąpieniu kol. Roman Matwiejuk w skondensowanej formie przypomniał zebrany historię pielgrzymowania energetyków na Jasną Górę.

Skierował swoją prośbę do uczestników tych pielgrzymek o przekazywanie materiałów dokumentalnych, zdjęć i informacji pisemnych z tych ważnych dla naszego środowiska wydarzeń.

Materiały te będą wykorzystane do planowanego wydania w formie książki lub wnikliwego opracowania dotyczącego historii działalności naszego duszpasterstwa w celu trwałego upamiętnienia oraz z racji przypadającej w 2010 roku Jubileuszowej XXV Pielgrzymki Energetyków na Jasną Górę.

Uczestnicy spotkania zostali poinformowani, że Energetyka Rzeszowska w tym roku obchodzi 100-lecie swojej działalności, a Energetyka Zamojska 90-lecie.

Na zakończenie swojego wystąpienia Przewodniczący K R D E E i E przedstawił do wyboru projekty znaczka dla uczestnika

XXIV pielgrzymki na Jasną Górę w tym roku. Jeden z nich został zaakceptowany.

Kol. Marian Zarosa z PGE Dystrybucja Rzeszów Sp. z o.o. rozdał przygotowane śpiewniki, z których zebrani nauczyli się pieśni „Błogosław duszo moja Pana”.

Po przerwie Przewodniczący spotkania powitał przybyłych księży kapelanów: ks. Jarosława Srokę - Krajowego Duszpasterza, ks. Andrzeja Stopyrę z PGE Dystrybucja Zamojskiej Korporacji Energetycznej Sp. z o.o. i ubiegłorocznego naszego rekolekjonistę ks. Michała Moskwę.

Następnie głos zabrał Krajowy Kapelan Duszpasterstwa E E i E ks. Jarosław Sroka, który wygłosił konferencję na temat „Troska o rozwój nowej kultury życia”.

Po wygłoszonej katechezie, głos w dyskusji zabrał m.in. kol. Józef Faderewski z Brodnicy, który zapytał o ochronę życia. Dlaczego o tym tak mało się mówi i kto w naszym kraju winien zadbać o merytoryczną dyskusję na ten temat?

W dalszej części dyskusji wysłuchano informacji ze spotkania księży kapelanów w Baranowie k/Poznań oraz omówiono funkcjonowanie duszpasterstwa w naszych miejscach pracy.

Ks. Jarosław Sroka poinformował o swojej wizycie w Episkopacie Polski, która miała na celu ponowienie naszej prośby o przyspieszenie nadania osobowości prawnej naszej Wspólnocie.

Po przeprowadzonej dyskusji i krótkiej przerwie Przewodniczący spotkania powitał przybyłych gości: Dariusza Bryga Dyrektora Departamentu Polityki Personalnej i Administracji PGE Dystrybucja Rzeszów Sp. z o.o. i Lecha Bańkę Przewodniczącego Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego.

Głos zabrał Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji „NSZZ Solidarność” Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego, który poinformował zebranych o aktualnej sytuacji załóg pracowniczych w PGE.

Przewodniczący Rady Krajowej Duszpasterstwa Energetyków, Elektryków i Elektroników kol. Roman Matwiejuk podziękował Dyrektorowi Brygowi za przybycie i życzliwe przyjęcie dnia poprzedniego w siedzibie firmy w Rzeszowie.

Po pożegnaniu gości i krótkiej przerwie Przewodniczący Rady Krajowej D E E i E omówił treść pisma przewodniego i inne przygotowane dokumenty do złożenia w Episkopacie Polski w celu uzyskania osobowości prawnej naszego duszpasterstwa.





Po czym odbyła się dyskusja; dyskutanci w swoich wypowiedziach w większości uznali za właściwy przyjęty tryb postępowania w powyższej sprawie.

Obrady wznowiono po kolacji. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Ireneusz Dolata odczytał protokół, który stanowił sprawozdanie z posiedzenia Komisji Rewizyjnej i został dołączony do dokumentacji finansowej.

Przewodniczący spotkania kol. Władysław Turek poddał pod głosowanie przyjęcie sprawozdania zawartego w protokole Komisji Rewizyjnej.

Głosowanie przeprowadzono w trybie jawnym. Wynik głosowania był następujący: za przyjęciem sprawozdania głosowało 42 osoby, przeciw 1 osoba i wstrzymujących się 4 osoby.

O głos poprosił kol. Marian Zarosa i poinformował o zaproszeniu pana prof. Ryszarda Henryka Kozłowskiego z Politechniki Krakowskiej na nasze spotkanie do Strachociny. Profesor miał wówczas zaprezentować problematykę związaną z „geotermią” - jako źródło energetyki odnawialnej.

Pan profesor z ważnych przyczyn osobistych nie przybył na nasze spotkanie, obiecał zaległości nadrobić. Spotka się z nami w sierpniu na Jasnej Górze.

W dniu 25.04.2009 roku kontynuowano posiedzenie Rady Krajowej. Przedstawiono propozycje zmian jakie należy wprowadzić w statucie, aby przedłożyć go z innymi dokumentami w Episkopacie Polski.

Zmiany w statucie przedstawił kol. Jacek Krawczyński. Dotyczą

one umieszczenia w odpowiednim paragrafie statutu kapelana krajowego i księży kapelanów z lokalnych wspólnot w strukturze wspólnoty.

Propozycje wprowadzonych zmian do statutu poddano pod głosowanie. W wyniku głosowania w trybie jawnym wynik był następujący: za przyjęciem zmian głosowały 43 osoby, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Kolejnym punktem posiedzenia było omówienie obchodów „Dnia Energetyka” 14.08.2009 r. w Niepokalanowie i XXIV Ogólnopolskiej Pielgrzymki w dniach 22-23. 08.2009 roku na Jasną Górę.

Program pielgrzymki został omówiony w szczegółach i do poszczególnych zadań przydzielony został w nim udział pracowników – reprezentujących poszczególne firmy.

Kolega Ryszard Kłóś z Elektrowni Opolo poinformował zebranych o pomocy jakiej



udzielają energetycy Opola w odbudowie kościoła w miejscowości Czarnowąsy k/Opola.

Porządek spotkania w części obrad Krajowej Rady D E E i E został zrealizowany i Przewodniczący posiedzenia zakończył spotkanie.

Ponadto w ramach naszego spotkania uczestnicy odprawili

Drogę Krzyżową w plenerze, uczestniczyli we mszy św. odprawionej w kaplicy św. Andrzeja Boboli na Bobolówce.

W niedzielę na nasze zaproszenie przybył ks. biskup pomocniczy z Przemyśla Adam Szal, który przewodniczył Mszy św. koncelebrewanej oraz wygłosił okolicznościowe słowo Boże.



Po Mszy świętej energetycy spotkali się z księdzem biskupem, podczas którego w miłej i serdecznej atmosferze zaprezentowaliśmy naszą duszpasterską wspólnotę. Organizatorem tegorocznego spotkania była Energetyka Rzeszowska.

Wszystkim, którzy byli zaangażowani w przygotowanie tego spotkania oraz przybliżyli nam niektóre ważne miejsca na tym terenie. Serdecznie dziękujemy!

Tadeusz Żak



PIERWSZE SPOTKANIE CZŁONKÓW RADY DUSZPASTERSTWA ENERGETYKÓW PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA

Spotkanie członków duszpasterstwa energetyków związanych zawodowo z PGE Polska Grupa Energetyczna odbyło się 25 czerwca 2009 roku. Jego inicjatorem było Biuro Public Relations PGE Polska Grupa Energetyczna SA, które zaangażowane jest

w tym roku w organizację XXIV Pielgrzymki na Jasną Górę. Po raz pierwszy bowiem Grupa Kapitałowa PGE wystąpi pod jednym transparentem, wspólnie niosąc Dary Ołtarza.

Potrzeba współpracy w różnych obszarach działania syg-

nalizowana była przez wiele środowisk, w tym też przez członków duszpasterstwa. Na czerwcowym spotkaniu omówiono możliwe płaszczyzny współpracy. Pierwszą wspólną aktywnością jest przygotowanie pracowników PGE Polska Grupa Energetyczna do udziału



łu w tegorocznej Pielgrzymce Energetyków, Elektryków i Elektroników. Przewodniczący Krajowej Rady Duszpasterstwa - Roman Matwiejuk podkreślił rolę takich działań w integracji pracowników spółek.

Wspólne przygotowanie pielgrzymki oraz prośby o współpracę kierowane do zarządów spółek zaowocowały tym, że nowe grupy i środowiska zamierzają wziąć w niej udział. Prawdopodobnie w naszym gronie pojawią się pielgrzymi z Bydgoszczy, Gorzowa i Szczecina. Będzie to duży

nasz sukces w rozwoju działalności duszpasterskiej w Grupie PGE.

Podczas pielgrzymki będziemy wspólnie obchodzić 100-lecie energetyki rzeszowskiej oraz 90-lecie energetyki zamojskiej. Jubilatów składamy serdeczne gratulacje i życzymy owocnych działań nie tylko na niwie zawodowej, ale także w codziennym życiu rodzinnym oraz w pracy na rzecz innych.

W spotkaniu ze strony Krajowej Rady wzięli udział: Roman Matwiejuk - przewodniczący Rady, Bogdan

Strzeżysz, Ryszard Saczewa, Elżbieta Grzesik, Roman Fornalski, Ryszard Kłóś, Zenon Niemojewski, Władysław Turek, Jacek Krawczyński - wiceprzewodniczący Rady, redaktor naczelny wydawnictwa „Nazaret” oraz Ryszard Kwitowski.

Ze strony Biura PR Polskiej Grupy Energetycznej: Dyrektor Urszula Baranowska, Dorota Borkowska, Wojciech Cichoński oraz Michał Drozdek z Biura Dialogu Społecznego oraz Wojciech Janczyk z PGE Dystrybucja Łódź Miasto.

Zespół Biura Public Relations

Czyste technologie energetyczne szansą rozwoju gospodarczego Polski

Dominująca w świecie państw bogatych idea unifikacji systemów gospodarczych i tendencja do globalnego zarządzania ludzkością, przez grupę nieznanych posiadaczy większości kapitału światowego, zagraża egzystencji państw uboższych. Powoduje ciągle konflikty między różnymi społecznościami, państwami jak też doprowadza do wojen mających głównie na celu panowanie nad strategicznymi zasobami energii lub różnego typu kopalini.

Zunifikowanie systemów gospodarczych dla całej Eu-

ropy i znajdujących się w jej obrębie państw bogatych i biednych nie jest możliwe, gdyż warunki przyrodnicze, zasobność i stan rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego jest bardzo zróżnicowany, a państwa bogate nie kwapią się z pomocą państwom biednym. Państwom bogatym odpowiada taki system, w którym decyzje polityczne i gospodarcze zależą od państw dominujących gospodarczo. Państwom tym chodzi głównie o to, aby wytworzyć w mentalności społeczeństw krajów uboż-



*Prof. zw. dr hab. inż.
Ryszard Henryk Kozłowski*

szych, że sami nie są w stanie rozwiązać problemów gospodarczych.

Górnictwo i zasoby geologiczne

Obawa przed masowymi protestami górniczymi powstrzymuje kolejne rządy przed próbami prywatyzacji polskich kopalń węglowych. Rząd PiS zamierzał rozpocząć prywatyzację kopalń przez giełdę, ale stanęła na przeszkodzie zdecydowana postawa związków zawodowych. To jedyny argument, który trafia do władz i hamuje także obecny rząd. W tej sytuacji władze w swej polityce wyprzedaży postanowiły sięgnąć po największy skarb narodowy ukryty w ziemi – po zasoby naturalne. Bez rozgłosu został przygotowany nowy projekt ustawy Prawo geologiczne i górnicze (rozpatrywany już w Sejmie, druk 1696 z 16.12.2008r.) Projekt wprowadza istotne ułatwienia i uproszczenia procedur wydawania i uzyskiwania koncesji obcym podmiotom na poszukiwanie i wydobywanie w Polsce ropy naftowej i gazu ziemnego oraz innych strategicznych zasobów stanowiących własność wielu przyszłych pokoleń Polaków.

Tych dóbr nie potrafili nam wydrzeć nasi najwięksi wrogowie w ubiegłych wiekach, teraz rząd w Warszawie może to im zaoferować za marne srebrniki. Podobnie jak przed 100 i więcej laty zostały wykupione od Indian za broń i świecidełka ich bogactwa

podziemne, aby teraz mogli żyć „spokojnie” w rezerwach. Dlatego pod Sejmem w ostatnim czasie już dwukrotnie trwał parodniowy protest Ruchu Suwerenności Narodu Polskiego a 14 kwietnia br. została zarejestrowana polska partia narodowo-katolicka: „Przymierze Narodu Polskiego”, której jednym z głównych celów jest zamiana zdradzieckiej koncepcji wyprzedaży majątku narodowego na jego efektywne zarządzanie i pomnażanie.

Rozważania na temat sposobu strategii zrównoważonego rozwoju

Aby opracować właściwą strategię rozwoju kraju konieczne jest posiadanie pełnej i kompletnej informacji o tym, jakie zasoby energii posiadamy. Nie można planować właściwego rozwoju gospodarczego kraju, jeśli nie będziemy mieć odpowiedniej czystej i ekonomicznie konkurencyjnej energii. Energia w gospodarce krajowej jest tym, czym krwioobieg w żywym organizmie. Można pacjenta utrzymywać przy życiu, poprzez transfuzję krwi, ale ten pacjent nie może być konkurentem, w stosunku do innych ludzi w pełni zdrowych. Tak samo jest z energią, jeśli ona będzie w całości kupowana od obcych państw lub będzie wytwarzana w oparciu o import nośników energe-

tycznych, to nigdy nie będzie konkurencyjną w stosunku do cen energii produkowanej w oparciu o własne zasoby energetyczne.

Wydaje się rzeczą logiczną i naturalną że skoro posiadamy duże złoża gazu ziemnego oraz bogate zasoby energii geotermalnej i geotermicznej, mamy opanowaną metodykę ich eksploatacji, a energię cieplną lub elektryczną możemy pozyskiwać po cenie niższej jak z tradycyjnych nośników (4), to powinniśmy jak najszybciej przystąpić do uruchamiania zakładów geoenergetycznych w tych miejscach, gdzie jest duże zapotrzebowanie na energię i gdzie energia produkowana z wód geotermalnych lub gorących skał może być konkurencyjną pod względem ceny i jakości. Elektrociepłownie, w których czas pracy znacznie przekracza okres obliczeniowy (30 lat), należy zastępować elektrowniami geotermicznymi wg. polskiej technologii lub blokami gazowo - parowymi w oparciu o własny krajowy gaz ziemny (lub gaz otrzymywany w procesie gazyfikacji węgla).

Koncepcja ta wychodzi na przeciw światowym tendencjom prognozowania istotnych zmian struktury produkcji ciepła i energii elektrycznej – wyraźnie spada produkcja ciepła i energii elektrycznej w dużych elektrociepłowniach

i ciepłowniach zawodowych, wzrasta natomiast udział rozproszonych źródeł produkcji skojarzonej.

Bezpieczeństwo energetyczne będzie ewaluowało, w myśl tych tendencji, w kierunku funkcjonowania na trzech poziomach: 1. lokalnym, 2. regionalnym i 3. krajowym. Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby ta ewolucja nastąpiła jak najszybciej, gdyż tylko opracowanie takiej strategii może dać faktycznie gwarancje bezpieczeństwa. Opracowanie strategii na poziomie gmin wymaga posiadania dokumentacji zasobów kopalin, zasobów geotermicznych, słonecznych, wiatrowych i biomasy (dla produkcji biopaliw) występujących w obrębie każdej gminy.

Metodyka liczenia tych zasobów została już opracowana (4,5) i ponad 500 gmin posiada odpowiednie wyliczenia pozwalające na rozważenie najtańszego sposobu pozyskiwania czystej energii umożliwiającej właściwy, intensywny rozwój gospodarczy gmin. Po opracowaniu dokumentacji wymienionych zasobów dla wszystkich pozostałych gmin możliwe stanie się poprawne wykonanie strategii zaopatrzenia poszczególnych gmin w tanią energię ciepłą i elektryczną, zapewniającą trwałą i zrównoważony rozwój tych gmin oraz ich bezpieczeństwo energetyczne.

Przy takim podejściu polskie gminy, powiaty i województwa mogłyby się stać samowystarczalne pod względem energetycznym a tania energia mogłaby im umożliwić konkurencję z gospodarką gmin innych krajów. Bogate małe Ojczyzny to bogata Polska.

W latach 1961 do 1985 prowadzone były przez wyspecjalizowane jednostki badawcze i przemysłowe, szczegółowe analizy zmierzające do oceny prognostycznych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego oraz potencjalnych zasobów energii cieplnej zawartej w wodach geotermalnych. W 1985 roku przedstawione zostały wyniki 15-letnich badań prowadzonych przez PIG, PGNiG, wyższe uczelnie i PAN, w ramach węzłowych problemów badawczych. Wyniki te, oceniane przez wielu ekspertów, były przedmiotem dyskusji na licznych radach naukowych i zostały zaakceptowane przez ówczesne kierownictwo resortu geologicznego jako obowiązujące (1).

Z tabel, wtedy opublikowanych wynika, że w Polsce mamy do odkrycia 744,9 - 1130,3 mln ton zasobów geologicznych ropy, z tego 227,2 - 352,9 mln ton zasobów wydobywalnych oraz 1215,9 - 1834,9 mld m sześciennych zasobów geologicznych gazu ziemnego, z tego 893,1 - 1376,8 mld m sześć. zasobów wydoby-

walnych gazu (co oznacza, że przy obecnym zużyciu gazu ziemnego wystarczy nam tego nośnika energii na około 100 lat). Razem prognostyczne zasoby wydobywalne oszacowano wtedy na 1,12 - 1,73 mld ton węglowodorów, i nie zano-towano dotąd żadnej korekty tej analizy.

Potencjalne zasoby energii cieplnej zawarte w wodach geotermalnych występujących w tych samych zbiornikach i basenach, co zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego, oceniono wtedy na równorzędne 24,161 mld ton ropy. Wartość ta została przez nas, w roku 2000 skorygowana na około 34 mld ton ropy, czyli zasoby energii cieplnej zawartej w wodach geotermalnych są ponad 20 - krotnie większe niż prognostyczne zasoby wydobywalne węglowodorów i stanowią ponad 99 proc. odnawialnych zasobów energii w Polsce (obliczenia te zostały potwierdzone przez niemieckie Ministerstwo Nauki).

Dla wydobywania i dalszego poszukiwania złóż ropy naftowej i gazu. Polska zaciągnęła około 400 mln dolarów kredytu w Banku Światowym. Zgodnie z życzeniem kredytodawcy zakupiono nowoczesny sprzęt geofizyczny i wiertniczy w USA. Sprzęt ten nie jest obecnie wykorzystywany, gdyż nie prowadzi się poszukiwań ani eksploa-

tacji znanych złóż krajowych a koncentruje na imporcie gazu i ropy, co pochłania rocznie około 25 mld złotych. Kwota ta wystarczyłaby na budowę 600 zakładów geotermalnych o mocy energetycznej na poziomie 12 000 MW lub budowę 34 bloków gazowo – parowych o sumarycznej mocy elektrycznej na poziomie 6 460 MW oraz 3 230 MW mocy cieplnej.

Współczesne bloki gazowo-parowe osiągają sprawność elektryczną ok. 52 proc a wskaźnik wykorzystania energii w paliwie przy pracy w skojarzeniu wynosi ok. 80 proc. (tak wysokiej sprawności nie da się osiągnąć w żadnym konwencjonalnym bloku opalonym węglem, olejem czy też gazem). Ilość emitowanych związków w spalinach na jednostkę mocy, nieprzyjaznych dla środowiska jest znacznie niższa od ilości wytwarzanych przez blok z kotłem fluidalnym.

Kilka lat temu zaczęto eksploatację jednego z największych w Polsce złóż gazu ziemnego w rejonie Kościana, Nowego Tomyśla i Wolsztyna. Jego zasoby są tak znaczne, że pozwoliły na doprowadzenie gazu do odległej o ok. 60 km Elektrociepłowni w Zielonej Górze, gdzie został wykorzystany jako paliwo w bloku gazowo-parowym.

Co stoi na przeszkodzie, aby taką koncepcję reali-

zować w innych elektrociepłowniach w Polsce, w tym w Zespole Elektrowni „Dolna Odra” ?

Oczywiście można budować rurociąg gazowy do złóż norwesko-brytyjskich na Morzu Północnym czy irackich, tylko czy Polskę na to stać przy obecnym zadłużeniu na poziomie około 200 mld euro, przy posiadanych złożach własnych. Obawy, że gaz ten należy zachować jako rezerwowy nośnik energii są niepoważne, bo prognozyki światowe przewidują, że w ciągu najbliższych dwudziestu lat powszechnym nośnikiem energii stanie się wodór.

Zamiast podsumowania

Każde propozycje, szczególnie dotyczące programu gospodarczego w tym strategii restrukturyzacji czy rozwoju sektora energetycznego muszą być autoryzowane po to, aby umożliwić swobodną dyskusję nad ich słusznością i wybraniem optymalnych rozwiązań. W wojsku od tysięcy lat obowiązuje zasada, że za opracowanie strategii i wygrane bitwy czy wojny zawsze odpowiedzialną była określona osoba legitymująca się niezbędnymi dla tego celu walorami. W ostatnim okresie terminologia wojskowa została wprowadzona do polskiej gospodarki, ale odpowiedzialność za planowanie i rozwój

tej gospodarki rozmywa się na poszczególne rządy i ministerstwa.

Należy zrobić bilans dotychczasowej prywatyzacji zakładów energetycznych. Nikt do tej pory nie odpowiadał personalnie za katastrofalne decyzje gospodarcze, permanentnie osłabiające nasz kraj wewnątrz i na arenie międzynarodowej. Społeczeństwo nasze ma prawo poznać tych doradców imiennie, gdyż kosztem wysiłku Narodu powstał jego majątek, który został oddany w obcy kapitał za 10 proc. jego wartości.

Dotychczasowe ekipy rządowe, w okresie ostatnich dwudziestu lat, całkowicie zrezygnowały z własnej wytwórczości i tworzenia miejsc pracy, z rozwoju opartego na wykorzystywaniu wiedzy wykształconych ludzi i własnym niewyobrażalnie dużym bogactwie zasobów kopalnych (węgiel, ropa, gaz) i odnawialnych (geotermia) – stawiających nas w rzędzie nielicznych państw na świecie samowystarczalnych energetycznie i żywnościowo. Nasze propozycje rozwiązań gospodarczych, w tym energetycznych, wstrzymania procesu bezmyślnej wyprzedaży na oślep obcokrajowcom i „kolesiom” majątku narodowego, sprzeciw wobec likwidacji i doprowadzania do upad-

łości naszych hut, stoczni, cementowni, fabryk oraz dobrze prosperujących zakładów energetycznych, które przedstawialiśmy wielokrotnie w Naszym Dzienniku (6-12) oraz na licznych konferencjach, okazały się słuszne. Dlatego powtarzając je w dużym skrócie mamy nadzieję, że będą one brane pod uwagę jeżeli nie przez współczesnych, to na pewno przez przyszłych polityków i włodarzy naszego kraju:

- Jak inaczej wytłumaczyć fakt, że Polska – będąc do końca lat 70, samowystarczalna energetycznie – w ciągu ostatnich 20 lat na własne życzenie dążyła do rezygnacji z tego bezpieczeństwa?
- Że wydobywaliśmy rocznie 200 mln ton węgla, 1 mln ton ropy i 8 mld m sześciennych gazu ziemnego, a dziś mniej niż połowę z tego?
- Jak wytłumaczyć, że mając wskaźnik samowystarczalności energetycznej 113 proc. w roku 1970, zamierzamy, według ustaleń poprzednich ekip rządowych, zredukować ten wskaźnik do 60 proc. w roku 2020?
- Gdzie jest taki drugi kraj na świecie, który będąc „Kuwejtem” Europy, samowystarczalnym energetycznie, uzależnia swoją gospodarkę, rozwój

i przyszłość od ogromnego importu surowców energetycznych z zagranicy?

- Dlaczego, mając własne zasoby węgla na 1000 - 2000 lat eksploatacji, poprzednie ekipy rządowe totalnie likwidowały kopalnie (rząd premiera Buzka), nie licząc się z Konstytucją RP, która mówi o racjonalnym wykorzystywaniu zasobów przyrodniczych?
- Dlaczego mając własne zasoby gazu, z których możemy pokrywać nasze potrzeby przez okres przynajmniej 100 lat – rządy RP zawierały kontrakty tzw. stulecia na dostawę nie do zużycia gazu z Rosji wraz z karnymi opłatami za gaz nieodebrany?
- Dlaczego mając największe w Europie zasoby energii geotermicznej, przekraczające przeszło 150 - krotnie nasze roczne potrzeby na energię-uzależniamy kraj od importu gazu na najbliższe 20 lat?

Te decyzje zamroziły rozwój gospodarczy Polski. Spowodowały likwidację milionów miejsc pracy, drastyczny wzrost cen energii, droższej dziś w Polsce niż w USA.

Najlepszą dywersyfikacją dostaw energii jest rozwój własnego przemysłu wydobywczego i wydobywania nośników energii.

Proponuje się rekonstrukcję całej polskiej energetyki z nastawieniem na pełne wykorzystanie krajowych zasobów energii geotermicznej, gazowej oraz węglowej.

W miarę upływu lat powinien wzrastać procentowy udział energii elektrycznej i ciepłej z zasobów geotermicznych oraz gazowych (w układach gazowo-parowych) i maleć udział energii z kopalin stałych. Pozwoliłoby to na „rozproszenie” polskiej energetyki, poprawę stanu środowiska przyrodniczego i zatrudnienie znacznej ilości pracowników przy pracach wiertniczych, jak też przy budowie i eksploatacji nowych zakładów geotermalnych, których proponuje się zbudować do roku 2025 około 300 a do 2050 r. ok. 3000. Według naszych polskich technologii i koncepcji (Dr Bohdana Żakiewicza lub prof. Ryszarda Henryka Kozłowskiego) można zbudować w Polsce w okresie około dziesięciu lat potencjał energetyczny w oparciu o energię gorących skał nawet na poziomie 100 tysięcy MW energii elektrycznej.

Prof. zw. dr hab. inż.

Ryszard Henryk Kozłowski

Politechnika Krakowska
oraz

Laboratorium Radykalnych Technologii
Warszawska 24, 31-155 Kraków
e-mail: rhk@pk.edu.pl
tel.: 012 6283417, fax: 012 6371007



PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA wobec wyzwań otwartego rynku

Łączenie przedsiębiorstw jest jedną z chętniej wybieranych dróg rozwoju współczesnych organizacji gospodarczych. Taką właśnie drogę wybrał Minister Skarbu Państwa tworząc 9 maja 2007 roku firmę PGE Polska Grupa Energetyczna. Decyzja ta jest jednak dopiero początkiem procesów integracyjnych, które pozwolą w pełni skorzystać z szans, jakie daje wykluczenie elementu wzajemnej konkurencji i możliwość ścisłej współpracy.

Dlaczego konsolidacja?

Obecna struktura własnościowa i organizacyjna PGE jest bardzo skomplikowana, co wynika z uwarunkowań historycznych – między innymi z przeprowadzonych wcześniej procesów. Grupę Kapitałową PGE tworzy ponad 200 firm, działających w różnych segmentach rynku i posiadających niejednorodną strukturę własnościową. Wypracowanie jed-



Plany konsolidacji Grupy PGE zostały zaprezentowane na konferencji prasowej (11.05. 09 r.) przez prezesa PGE Polska Grupa Energetyczna SA - Tomasza Zadrogę (z lewej) oraz Wojciecha Topolnickiego – wiceprezesa zarządu ds. rozwoju i finansów

nego modelu biznesowego, w którym PGE Polska Grupa Energetyczna będzie realizować wspólne cele strategiczne - stworzy silną organizację gospodarczą. A taka będzie zarówno atrakcyjna dla inwestorów giełdowych czy późniejszych akcjonariuszy, jak i, przede wszystkim, dla jej pracowników.

Konsolidacja jest niezbędna również dla realizacji planów inwestycyjnych. Aby

uniknąć sytuacji, że za kilka – kilkanaście lat krajowy popyt na energię elektryczną znacząco przewyższy krajową podaż i spowoduje konieczność importu energii, konieczne są już dziś inwestycje w nowe moce wytwórcze. PGE Polska Grupa Energetyczna zamierza inwestować w tym obszarze wielotorowo. Obok inwestycji w energetykę atomową, planowane są także inwestycje w nowoczesne technologie

oparte na paliwach konwencjonalnych oraz w instalacje wytwórcze wykorzystujące odnawialne źródła energii. Spółki energetyczne samodzielnie nie byłyby w stanie sfinansować kluczowych inwestycji.

Celem projektu konsolidacji jest więc zarówno stworzenie sprawnie zarządzanej organizacji, która sprosta konkurentom, jak i umożliwienie realizacji nowych projektów inwestycyjnych, modernizacji dotychczasowych (prawie połowa majątku ma już ponad 30 lat i wkrótce powinna zostać odbudowana), co jest konieczne dla zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Przygotowany proces konsolidacji jest dla naszej Grupy wyzwaniem, ale też ogromną szansą rozwoju.

Docelowa struktura

PGE Polska Grupa Energetyczna będzie miała docelowo sześć głównych spółek zależnych. Te zaś będą miały zakłady oraz oddziały, którymi będą dotychczasowe spółki operacyjne poszczególnych linii biznesowych.

Jest to największa konsolidacja, jak do tej pory, w Polsce i jedna z większych w Europie Środkowo-Wschodniej. Projekt zrealizowany zostanie w dwóch fazach:

Faza 1 – Połączenie spółek poszczególnych linii biznesowych poprzez przejęcie wszystkich spółek operacyjnych danej linii przez jedną z nich.

Faza 2 – Połączenie w trybie przewidzianym Ustawą o konwersji akcji (niezwłocznie po zakończeniu procesu

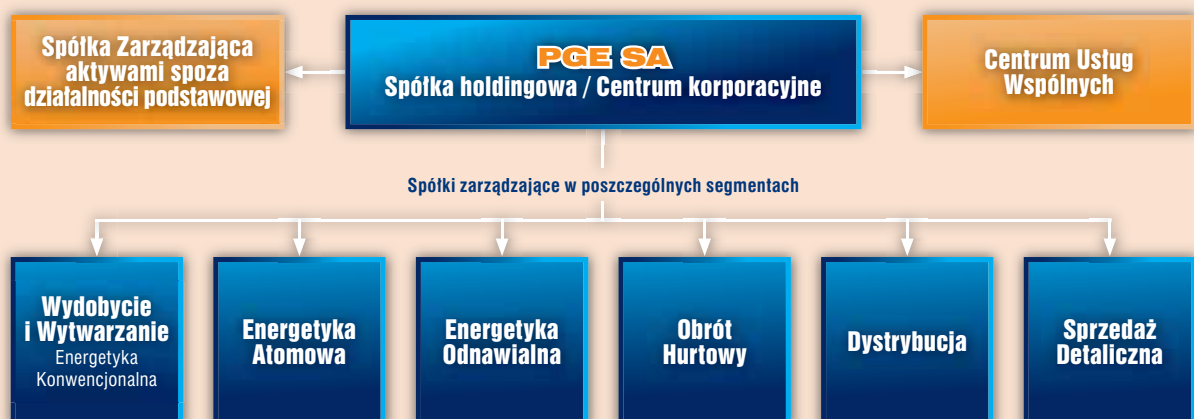
zamiany akcji) spółek konsolidujących: PGE GiE SA oraz PGE Energia SA ze spółką holdingową PGE SA.

Spółka PGE Polska Grupa Energetyczna SA będzie tworzyła centrum korporacyjne, pełniące funkcję strategiczną. Działalnością operacyjną będą zajmować się spółki zarządzające liniami biznesowymi. Aktywa spółek, nie prowadzących działalności zgodnej z podstawową działalnością Grupy PGE zostaną przeniesione do spółki pełniącej rolę funduszu inwestycyjnego.

Poszanowanie praw

Zmiany wprowadzane będą z poszanowaniem praw pracowniczych oraz praw akcjonariuszy wynikających z ustawy o konwersji akcji. Pracownicy zachowają wszelkie uprawnienia wynikające

Docelowa struktura organizacyjna Grupy Kapitałowej PGE



z ustawy z dnia 7 września 2007 roku o zasadach nabycia akcji w procesie konsolidacji sektora elektroenergetycznego. Proces zamiany akcji na akcje spółek PGE Górnictwo i Energetyka oraz PGE Energia, następnie na akcje PGE Polska Grupa Energetyczna SA, odbędzie się zgodnie z zasadami ww. ustawy. Planowana konsolidacja oznacza ponadto przyspieszenie z końca 2011 roku na koniec 2010 roku zamiany akcji posiadanych przez pracowników na akcje spółki, która już w czwartym kwartale bieżącego roku ma stać się spółką notowaną na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych oraz wzrost wartości PGE (a przez to posiadanych akcji) po realizacji procesu konsolidacji.

Proces konsolidacji, choć nieunikniony, wywołuje oczywiście wiele pytań. Bardzo poważnym zagadnieniem są sprawy społeczne, akceptacja dla przemian ze strony pracowników i ich reprezentacji.

Misja duszpasterska

Jeżeli nie przeprowadzi my konsolidacji w Polskiej

Grupie Energetycznej, trudno nam będzie dotrzymać kroku konkurencji, która będzie nas zaskakiwała co chwila nowymi wyzwaniami.

Wydaje się więc, że zadanie przygotowania PGE Polska Grupa Energetyczna (a także innych firm energetycznych) do ostrej konkurencji, należy nie tylko do kadry zarządzającej, ale także do wszystkich wspólnot poczuwających się do odpowiedzialności za przyszły sukces Grupy, w tym Duszpasterstwa.

Katolicyzm to przede wszystkim zbawcza relacja Boga z człowiekiem. Ale chrześcijaństwo to także bardzo poważne zobowiązanie do budowania relacji międzyludzkich, które Jan Paweł II nazwał Cywilizacją Miłości. Najlepszą dla nas na tym etapie drogą może być poznawanie katolickiej nauki społecznej i odczytywanie znaków czasów poprzez analizowanie jej zasad w kontekście zadań i problemów, które stoją przed wspólnotami, w których pracujemy.

PGE Polska Grupa Energetyczna przystąpiła w zeszłym roku do inicjatywy Global Compact ONZ-

towskiego UNDP, która skupia firmy chcące być odpowiedzialne społecznie. Ruch społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), to odpowiedzialność firm za dobro społeczeństwa, w którym działają, za etyczne zasady rynku, za stan środowiska naturalnego, ale także za ludzkie relacje wewnątrz firm, za poszanowanie praw człowieka, szczególnie praw pracowniczych, za budowanie etycznych zasad w stosunkach wewnętrznych.

Tego nie da się zadekretować przez żaden zarząd, zdefiniować procedurami. To musi być wspólny wysiłek.

Ostatnio papież Benedykt XVI wydał idącą w surowym trendzie encyklikę „Caritas in veritate”, podnoszącą jako jeden z głównych problemów współczesnego świata potrzebę etyki w gospodarce. Może warto wykorzystać to wydarzenie, żeby podyskutować co dla energetyków polskich wynika z tego wezwania?

*Michał Drozdek
na podstawie materiałów
Biura PR
PGE Polska Grupa
Energetyczna SA*



Adopcja na adopcję
www.adopcja.salezjanie.pl

Minie Salezjańskie

PODZIĘKOWANIE

dla

Duszpasterskiej Wspólnoty
Zawodowej
Energetyków, Elektryków
i Elektorników

NAZARET

Serdecznie dziękujemy za prezenty złożone na rzecz dzieci z AFRYKI. Dary te zostały przekazane ks. Ryszardowi Józwiakowi dla ośrodka dla chłopców ulicy w Namugongo - Uganda.

Jest to nie tylko wyraz Państwa wrażliwego serca na drugiego człowieka, tak ważnego, jakim jest DZIECKO, ale jest to także świadectwo Państwa dojrzałej wiary i odpowiedzialności za losy świata, który potrzebuje pomocy.

Niech Boża Opatrzność wynagradza dobroć Państwa serca Bożym błogosławieństwem i łaskami, których Państwo potrzebują.

z wdzięcznością

Ks. Dyrektor SOM

Salezjański Ośrodek Misyjny

ul. Koszowa 20, 02-879 Warszawa
tel. 0 22 644 88 75, fax 0 22 644 86 74



SPIS TREŚCI

Od Redakcji	2	Z życia Energetyków
Słowo Duszpasterza		Poświęcenie kościoła Opatrzności
– ks. prałat Jarosław Sroka	3	Bożej w Gdańsku
Otoczmy troską życie		– Ks. Kazimierz Wojciechowski
– Roman Matwiejuk	4	23
Konferencja św. Maksymiliana	6	Opatrzność Boża daje mi nieustanną
		szansę...
		– Ks. Kazimierz Wojciechowski
		25
Jubileusze		Kościół w służbie na Kresach
100 lat Energetyki Rzeszowskiej		Wschodnich
– Ewa Tarkowska-Bryg	8	– ks. Grzegorz Tomaszewski
		28
PGE Dystrybucja Zamość Sp. z o.o.		Spotkanie Krajowej Rady
w roku jubileuszu 90-lecia		Duszpasterstwa EEE w Strachocinie
Energetyki Zamojskiej		– Tadeusz Żak
– Sebastian Kawalko	14	33
PGE Dystrybucja LUBZEL Sp. z o.o.		Pierwsze spotkanie Członków Rady
Zakład Usług Pomocniczych		Duszpasterstwa Energetyków PGE
– Wiesław Ładak	18	Polska Grupa Energetyczna
		37
5 lat Polskich Sieci Elektroenerge-		Czyste technologie energetyczne
tycznych OPERATOR S. A.	21	szansą rozwoju gospodarczego
		Polski
		– prof. Ryszard Henryk Kozłowski
		38
		PGE Polska Grupa Energetyczna
		wobec wyzwań otwartego rynku
		– Michał Drozdek
		43
		Podziękowanie z Ugandy
		46

Rada Programowa:

Redaktor naczelny: Jacek Krawczyński, PSE Operator S. A. Warszawa,

e-mail: jacek.krawczynski@pse-operator.pl

Członkowie:

Roman Fornalski, ZKE S. A. Zamość; Ryszard Kłoś, BOT Elektrownia Opole S.A.;

Witold Kowalczyk, ZEŁT S. A. Łódź; Ryszard Kwitowski, ZEW-T S. A. Warszawa;

Czesław Szablewski, Energozew Sp. z o. o. Gorzów; Leszek Szymański, RZE S. A. Rzeszów

Asystent kościelny: ks. prałat Jarosław Sroka - Częstochowa

Wydawca: Krajowa Rada Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników

Konto Krajowej Rady: DWEEE „Nazaret” PKO BP I O/Częstochowa nr 21102016640000340201432863

Strona internetowa: www.duszpasterstwoenergetykow.opoka.org.pl

Skład i druk: CWA „Regina Poloniae”, ul. Ogrodowa 24/44, 42-200 Częstochowa, tel. (0-34) 36 80 560,

fax 36 80 559, e-mail: cwa@cwa.com.pl

XXIV

Pielgrzymka Energetyków Elektryków Elektroników na Jasną Górę



OTO CZMY TROSKĄ ŻYCIE

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Sobota, 22 sierpnia 2009 r.

- 10.00-15.00 - Sekretariat pielgrzymki
Częstochowa
(obok archikatedry)
ul. Ogrodowa 24/44
- 16.30 - spotkanie w sali o. Augustyna Kordeckiego
- 19.00 - Msza św. przed Szczytem
 - Droga Krzyżowa (prowadzona ze Szczytu)
 - Apel Jasnogórski
 - Czuwanie nocne w kaplicy Matki Bożej
- 24.00 - Msza św. w kaplicy Matki Bożej

Niedziela, 23 sierpnia 2009 r.

- 9.15 - powitanie przy Archikatedrze (ul. Krakowska)
- 9.30 - przejście Alejami NMP na Jasną Górę
- 11.00 - uroczysta Suma przed Szczytem
- 13.15 - pożegnanie w kaplicy Matki Bożej

Spotkajmy się!